

2,5 MILIONA METRÓW TKANIN BAWELNIANYCH ponad plan w kwietniu br.

Największa branża przemysłu włókienniczego, przemysł bawelniany, z miesiąca na miesiąc osiąga coraz to lepsze wyniki. W br. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII TEGO PRZEMYSŁU przekroczono o przeszło 2.500 tys. metrów produkcję, przewidzianą planem na ten miesiąc. Poważny udział w tej nadwyżce, bo ok. 500 tys metrów tkanin, mają Zakłady Przemysłu Bawelnianego na Ziemiach Odzyskanych.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — SOBOTA, 8 MAJA 1948 R.

Nr 126 (1229)

Dziś 8 str.

Cena 5 zł

Wydanie F

REDAKCJA

Telefony:

Zast. Red. Nacz. 8-82-28

Sekretariat 8-66-45

Dział Miejski 8-82-27

Redakcja nocna 8-82-25

Dział listów i in-

terwencji 8-51-04

ADMINISTRACJA

Warszawa, Smolna 13

tel. 8-29-84

Kolportaż tel. 8-71-84

8. V. 1948

Mordercy ateński kontynuują swe dzieło. 205 patriotów greckich rozstrzelanych bez sądu w ciągu 24 godzin, setki innych zagrożonych śmiercią — oto bilans jednego dnia „pracy” greckich faszystów i ich amerykańskich protektorów.

Niedawno kat narodu greckiego i filar marshallowskiej „16” — Tsaldaris — przemawiając w Atenach oświadczył cynicznie: „Będziemy postępować zgodnie z duchem chrześcijaństwa i miłosterdzia”. Wraz z deklaracją Griswolda, szefa misji amerykańskiej w Atenach, pochwalającą egzekucje patriotów, wraz z osiągniętym rozkazem amerykańskiego generała van Fleeta: „Rozstrzelujcie jeńców!” — wszyscy nie wypowiedzieli świadczą, że w tym szaleństwie jest metoda.

Faszysty ateński nie mogą — pomimo intensywnie pomocy amerykańskiej i czynnej interwencji wojsk Stanów Zjednoczonych — pokonać ludu greckiego i bohaterów Armii Markosa, postanowili złamać ruch oporu gwałtem i terrorem. Tam, gdzie nie pomogły tanki i samoloty amerykańskie interwentów, tam, gdzie nie pomogły bataliony quislingów i gestapowców rekrutowanych do armii „greckiej” — tam pomoc ma las szubienic wzniesionych w miastach greckich i wsiach.

Ale faszysty greccy mylą się w swych obliczeniach. Żaden terror nie potrafił nigdy złamać ruchu szczerze ludowego, szczerze narodowego, szczerze niepodległościowego. Nie potrafiło tego zrobić Gestapo w Polsce, które na równie szeroką skalę stosowało masowe egzekucje — nie potrafią tego dokonać nowi okupanci Hellady.

Przeciwie: wzmocnienie terroru pociągnie za sobą większe jeszcze nateżenie walki wyzwolenczej, rozszerzy jeszcze bardziej front narodowy walki o suwerenność, przeciwko obcemu imperializmowi. Przeciwie: wzmocnienie terroru zmobilizuje — i już mobilizuje — na całym świecie ogromną falę protestów, szeroki ruch masowy do boju z równie groźną jak hitlerowska — imperialistyczna okupacja.

Albowiem — jak pisał w wizerunku ateńskiego Awerof na parę godzin przed straceniem młodego patriota greckiego M.N. LATSIS:

„Nikt nie wątpi w to, że Grecja będzie wolna i demokratyczna. Ze spokojem i zimną krwią będę stawił czoło kulom amerykańskim. Mogą one zabić ciało, ale nie zabiją nigdy ducha wolności”.

Polacy z Westfalii wracają

Dnia 7 bm. z dworca kolejowego w dzielnicy Szczecina Turzyń odszedł pociąg wahałdowy do Bohum po 3-cią kolejną partię reemigrantów z Westfalii. W partii tej podobnie jak i w poprzednich, mają przybyć w większości rzemieślnicy, górnicy i hutnicy wraz z rodzinami i całym majątkiem ruchomym. Przybyć na raz ok. 200 osób.

Pociąg ten w ostatnich dniach przywiózł z Gustrów (strefa radziecka) 80 reemigrantów oraz 585-osobową partię repatriantów z Lubeki.

502 proc. normy wykonał przodownik pracy Feliks Urbański

Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa przyznała nagrodę Feliksowi Urbańskiemu, który jako tokarz metalowy w Państwowych Zakładach Inżynierskich w Ursusie wykonał 502 proc. normy.

Inni przodownicy pracy, zatrudnieni w Państwowych Zakładach Inżynierskich w Ursusie, pracujący także na wyciągarkach mechanicznych wykonują do 300 proc. normy.

HITLER ODRODZIŁ SIĘ W ATENACH

Bestialskie mordy dokonywane na patriotach greckich wywołują oburzenie na całym świecie

MOSKWA, 7.5 (PAP). — Jak donosi agencja TASS, terror w Grecji wzrasta się z każdym dniem. W dniu wczorajszym rozstrzelano znowu 54 osoby, w tej liczbie 8 kobiet. W ten sposób w ciągu trzech ostatnich dni rząd grecki dokonał egzekucji 217 osób. Większość rozstrzelanych stanowiła aktywni uczestnicy ruchu oporu z okresu okupacji niemieckiej.

LONDYN, 7.5 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że na wyspie Aigina rozstrzelano w piątek dalszych 17 więźniów, patriotów greckich, aresztowanych przed 4 laty. Na wyspie tej poprzedniego dnia wykonano wyrok śmierci na 19 demokratów.

FALA PROTESTÓW PRZECIWO TERROROWI

RZYM, 7.5 (PAP). — W odpowiedzi na wiadomości o wzmagającym się terrorze rządu ateńskiego, robotnicy największych ośrodków przemysłowych Włoch uchwalają rezolucje, w których protestują przeciwko nowym bestialstwom reakcji greckiej.

Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie, w którym wyraża głębokie oburzenie z powodu masowych egzekucji patriotów greckich, walczących o wolność i demokrację. Morderstwa, do których w Atenach — czytamy w oświadczeniu — są jeszcze jednym dowodem tego, że reakcja grecka chce za pomocą bagnetów anglo-amerykańskich i represji, przed którymi bledną wszystkie faszystowskie, zniszczyć wszystkie swobody i zlikwidować suwerenność kraju.

LONDYN, 7.5 (PAP). — Wiele brytyjskich związków zawodowych ogłasza ostre protesty przeciwko rozstrzelaniu demokratów greckich. Sekretarz generalny Związku Pracowników Biurowych, White, oświadczył:

„Wiadomości o tych strasznych morderstwach wstrząsnęły każdym Anglikiem, który zachował jeszcze poczucie uczciwości i humanitarności. Sądzę, że wzniesienie ruchu zawodowego wysuną poważne żądanie położenia kresu tym zabójstwom.”

Sekretarz generalny Związku Techników Budowlanych, Stanley, wyświadczył w imieniu tego związku depesze protestacyjną na imię rządu greckiego i zwrócił się do ambasadora brytyjskiego w Atenach z żądaniem ingerencji w celu uratowania życia demokratów greckich.

Sekretarz generalny Związku Pracowników Portowych, Barrett, opublikował oświadczenie, w którym również protestuje przeciwko morderstwom, dokonywanym przez władze greckie.

Oświadczenia i depesze protestacyjne złożył również: członek Izby Gmin z ramienia Partii Pracy, Thomas, zna na aktorka, Torndyck, członkowie rady miejskiej Londynu: Wernon i Cook, dziennikarz Suffer i inne osobistości świata politycznego i kulturalnego.

PARYŻ, 7.5 (PAP). — „Humanité” ogłasza rezolucję CGT, która protestuje przeciwko terrorowi, stosowanemu przez rząd grecki przeciwko demokratom. Konfederacja wzywa masy pracujące Francji do wzniesienia działalności na rzecz pomocy patriotom greckim, przesładowanym przez reakcję.

Rezolucje protestacyjne opublikowały również inne organizacje społeczne i zawodowe Francji.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Prasa paryska piętnuje mordy, popełnione przez reżim ateński na patriotach greckich. Podkreśla się, że w ciągu 3 dni rozstrzelano 246 osób. Francuski Komitet Pomocy Grecji Demokratycznej opublikował komunikat, w którym stwierdza, że rząd ateński popełnia zbrodnie, stawiając się w ten sposób poza nawias rodziny narodów.

W imieniu Międzynarodowego Komitetu Pomocy Grecji Demokratycznej wystosowali protesty przeciwko morderstwom w Grecji prof. Joliff Curie i Władysław Broniewski.

„Liberation” zaznacza, że egzekucje w Grecji wynikają ze strachu i nienawiści. Pociągają one za sobą zemstę.

„Humanité” w komentarzu do synonimicznej paryskiej pisze: „Hitler nie umarł. Odrodził się on w Atenach”.

NOWY JORK, 7.5 (PAP). Amerykańska Partia Robotnicza wystosowała na ręce Trumana i Marshalla protest przeciwko masowym egzekucjom greckich działaczy antyfaszystowskich, które zażądała zastosowania natychmiastowych środków celem zapobieżenia dalszym egzekucjom. Przedstawiciel tej partii, oświadczył dziennikarzom, iż terror antydemokratyczny w Grecji jest nieuniknioną konsekwencją doktryny Trumana, broniącej dyktatury faszystowskiej w Grecji.

Amerykańska Rada do walki o demokrację Grecję rozpoczęła kam-

panię protestacyjną przeciwko egzekucjom w Grecji. Rada wystosowała do ONZ memorandum, domagające się śledztwa w sprawie terrorystycznych działań władz greckich. Rada po tępiła ostro oświadczenie szefa misji amerykańskiej w Grecji Griswolda, który aprobuje akcję antydemokratyczną rządu ateńskiego.

OSŁO, 7.5 (PAP). Rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że poseł norweskich w Atenach otrzymał instrukcję wyrażenia rządowi ateńskiemu ubolewań z powodu masowych egzekucji na patriotach greckich.

ANTAGONIZM ANGLÓ - AMERYKAŃSKI PRZYCZYNA KRYZYSU GABINETOWEGO

RZYM, 7.5 (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że tłumiony od szeregu miesięcy kryzys w łonie gabinetu greckiego wystąpił w pełni w czwartek po złożeniu przez ministrów zbiorowej deklaracji o podaniu się do dymisji. W ten sposób wszelkie wysiłki szefa amerykańskiej misji Griswolda speliły na niczym. Tsaldaris, popierany przez Anglików, okazał się nieustępliwym w swoich żądaniach usunięcia z gabinetu kilku ministrów w partii liberalnej, na której czele stoi Sofulis.

Kryzys rządowy jest wyraźnym dowodem różnicy poglądów pomiędzy monarchistami i liberałami oraz antagonizmem angloamerykańskiego. Sofulis oskarżył otwarcie Tsaldarisa o podleganie wpływowi brytyjskim, pod czas gdy Tsaldaris wysunął pod adresem Sofulisa zarzuty pogwałcenia zobowiązań i stwierdził, że nie może z nim współpracować, jak długo nie nastąpi ogłoszenie przez niego deklaracji o poszanowaniu przyjętych zobowiązań.

W istocie Tsaldaris, który sprawował kryzys, popierany przez ambasadora brytyjskiego Northona, zmierzając do usunięcia z rządu liberałów z Sofulismem na czele i utworzenia nowego gabinetu, w którym wyłączny głos miałaby partia monarchistyczna. Amerykanin Griswold podjął się raz jeszcze zadania, które nie udało mu się w ostatnich dniach, pogodzone obu skłóconych przywódców naj silniejszych w rządzie partii politycznych.

KOMITET WYKONAWCZY ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZW. ZAW. domaga się rozszerzenia uprawnień Federacji na terenie ONZ

RZYM, 7.5 (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił w Rzymie komunikat następującej treści:

„Dnia 5-go maja w Rzymie, w lokalu Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, pod przewodnictwem Arthura Deakina otwarta została sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na posiedzeniu zatwierdzono porządek dzienny sesji. Rozpatrzone będą w szczególności następujące sprawy:

- 1 administracja i polityka Światowej Federacji Związków Zawodowych;
- 2 utworzenie oddziałów produkcyjnych przy Światowej Federacji Związków Zawodowych;
- 3 stosunki między Światową Federacją Związków Zawodowych a Radą Społeczno - Gospodarczą ONZ; działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych w dziedzinie zabezpieczenia dalszego rozwoju ruchu zawodowego;
- 5 działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych w obronie zasady równej płacy zarobkowej za równą pracę dla męskich i żeńskich sił roboczych;
- 6 pertraktacje między Światową Federacją Związków Zawodowych a Międzynarodowym Biurem Pracy; sytuacja ruchu zawodowego w Niemczech.

W dniu 5-go maja Komitet Wykonawczy omawiał sprawę administracji i polityki SFZZ oraz propozycje wniesione przez Komitet powołany przez Biuro Wykonawcze, a mający na celu opracowanie tego zagadnienia.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję w sprawie administracji i polityki SFZZ:

„Komitet Wykonawczy ponownie spróbuje decyzje konferencji ruchu

zawodowego w Londynie i Paryżu z 1945 roku i potwierdza powszechny charakter Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Komitet potwierdza zasadę, w myśl której żaden ośrodek narodowy nie będzie dążył do hegemonii w sprawach SFZZ — ażeby przeszkodzić wypowiedzianiu poglądów któregośkolwiek, bądź innego ośrodka narodowego lub któregośkolwiek bądź innego kierunku.

Zgodnie z tym, biorąc pod uwagę tocząca się dyskusja nad sprawą administracji i polityki SFZZ, Komitet Wykonawczy uchwala co następuje:

- 1 Każdy ośrodek narodowy ma prawo wnoszenia na porządek dnia w wszelkiej kwestii, której poruszenie uważa za potrzebne. Biuro Wykonawcze powinno rozważyć te kwestie po uprzednim otrzymaniu deklaracji na piśmie ze strony odnośnego ośrodka narodowego.
- 2 Biuro Wykonawcze będzie zbierało się regularnie co 3 miesiące. Terminy posiedzeń będą ustalone po konsultacji między przewodniczącym i sekretarzem generalnym pod warunkiem, że terminy te będą do przyjęcia dla członków Biura Wykonawczego.
- 3 Sekretarz generalny, zastępcy sekretarza generalnego i kierownicy oddziałów nie będą pociągani do jakiegokolwiek bądź innej pracy bez specjalnego zezwolenia Biura Wykonawczego.
- 4 Ze względu na to, że Biuro Wykonawcze w Paryżu postanowiło rozszerzyć zaproszenia na posiedzenie Komisji Konsultatywnej Międzynarodowych Sekretariatów Produkcyjnych, po którym odbędzie się konferencja przedstawicieli tych sekretariatów, postanawia się podjąć w trybie nagłym kroków, które umożliwią przeprowadzenie wymienionych wyżej narad.

5 Organa SFZZ nie będą wykorzystywane do publikowania, lub szerzenia napaści na politykę lub działalność administracyjną ośrodków narodowych, wchodzących w skład SFZZ. Nie wyklucza to ewentualnego ogłoszenia przez któryśkolwiek bądź ośrodek narodowy obiektywnych deklaracji o tej polityce.

6 Do spraw wydawnictw SFZZ, utworzona będzie Rada Redakcyjna w składzie sekretarza generalnego i trzech zastępców. Rada ta omawiać będzie wszelkie kwestie dotyczące tych wydawnictw, które mogą być uznane za sprzeczne z interesami któregośkolwiek bądź ośrodka narodowego.

7 Jeżeli wyłoni się kwestia, dotycząca żywotnych interesów jednego lub kilku ośrodków narodowych, a co do której nie zapadła jeszcze uchwała, kwestia ta zostanie rozpatrzona przez sekretarza generalnego i jego zastępców. W razie nie osiągnięcia porozumienia, nie mogą być podjęte żadne kroki dopóty, dopóki kwestia ta nie zostanie rozpatrzona przez Biuro Wykonawcze.”

RZYM, 7.5 (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych, rozpatrzył na wczorajszym zebraniu trzeci punkt porządku dziennego, dotyczący stosunku Światowej Federacji Związków Zawodowych do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Po obszernej dyskusji, w której wzięli udział: Salliant, Carey, Sidorenko, Tewson, di Vittorio i delegaci: Kanady i Rumunii, Komitet Wykonawczy uchwalił jednomyślnie projekt rezolucji, przedstawioną przez generalnego sekretarza Salliant’a.

Tekst rezolucji brzmi:
„Komitet Wykonawczy spróbuje akcję podjętą przez generalnego se-

Posiedzenie CKW PPS

W dniu 7 maja odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Robotniczej.

CKW wybrał jednomyślnie nową Komisję Polityczną w składzie: tow. Józef Cyrankiewicz, Kazimierz Rusinek, Oskar Lange, Adam Rapacki, Kienryk Świątkowski.

Z kolei CKW dokonał wyboru tow. Henryka Jabłońskiego na stanowisko III wiceprzewodniczącego CKW, które było dotychczas nie obsadzone.

Na wniosek sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza do sekretariatu CKW powołano tow. Feliksa Baranowskiego.

Generalnym Rzecznikiem Kontroli Partyjnej CKW wybrał jednomyślnie tow. Adolfa Dąba.

Następnie sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz zreferował przebieg obchodów pierwszomajowych w całym kraju i przeprowadził polityczną ich ocenę. Tow. Cyrankiewicz m. in. stwierdził, że niespolitykane dotychczas rozmiary i nastroj manifestacji pierwszomajowej w całej Polsce dobitnie udowodniły, że hasło jedności klasy robotniczej, dzięki właściwemu postawieniu zagadnienia, poniesione zostało z entuzjazmem przez masy

członków obu partii, przez masy bezpartyjnych, przez ogromną większość społeczeństwa. Dzień 1 Maja stał się świętem narodu polskiego. Hasło jedności wielokrotnie pomnożyło siłę polskiej klasy robotniczej.

Sekretarze CKW PPS tow. tow. Tadeusz Cwik, Włodzimierz Rezek i Feliks Baranowski zreferowali wyniki inspekcji, przeprowadzanej wspólnie z przedstawicielami KC PPR, na terenie wojewódzkich organizacji partii klasy robotniczej.

Referenci podkreślili, że inspekcja ta przyczyniła się do znacznego usprawnienia współpracy obu partii i do wytworzenia właściwego klimatu współdziałania komórek organizacyjnych.

W dyskusji, która się rozwinęła po referatach, uczestniczył tow. Małtuszewski, Świątkowski, Metera, Machno, Rezek.

Wyniki dyskusji zresumował tow. Cyrankiewicz.

Następnie sekretarz CKW PPS tow. Stefan Arski zreferował przebieg Święta Majowego w Czechosłowacji, oraz przebieg akcji zjednoczeniowej w czechosłowackim ruchu robotniczym.

12 czerwca — ostateczne zjednoczenie partii robotniczych na Węgrzech

BUDAPESZT, 7.5 (PAP). W środy odbyło się w Budapeszcie posiedzenie komitetu politycznego obu węgierskich partii robotniczych — komunistycznej i socjal-demokratycznej.

Komitet zatwierdził plan programu nowej Węgierskiej Partii Pracujących. Uchwalono zwołać Kongres obu partii robotniczych na dzień 12 czerwca. Przewiduje się następujący porządek obrad Kongresu: fuzja węgierskich partii komunistycznej i socjal-demokratycznej i utworzenie Węgierskiej Partii Pracujących, wybór zarządu głównego i komisji rewizyjnej.

W Doniu Robotniczym w Wasas, na wspólnym zebraniu nastąpiło zjedno-

czenie organizacji robotniczych istniejących w zakładach przemysłu ciężkiego. Zjednoczenie obu partii w największej fabryce ciężkiego przemysłu na Węgrzech, „Cespeľ W-M” nastąpi w niedzielę rano.

Również w niedzielę w 10 miastach prowincjonalnych na Węgrzech dojdzie do skutku zjednoczenie partii komunistycznej i socjal-demokratycznej.

Program nowej partii, Węgierskiej Partii Pracujących, ogłoszą w niedzielę oficjalne organa partii komunistycznej i socjal - demokratycznej, „Szabad Nep” i „Nepsava”.

Artykuł

tow. Wiesława w „Prawdzie”

MOSKWA, 7.5 (PAP). — Organ na czele centralnego komitetu WKP (b) „Prawda” zamieszcza artykuł WIEŚŁAWA GOMULKI, pt. „Drogi rozwoju ruchu robotniczego w Polsce”, przedrukowany z czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, wydawanego przez Biuro Informacyjne partii marksistowskich w Belgradzie.

Ogólnokrajowa konferencja aktywistów ZNP

Dziś rozpoczyna się ogólnokrajowa Konferencja Aktywistów ZNP, członków obu partii robotniczych zwołana przez Wydział Oświaty i Kultury KC PPR i CKW PPS. Konferencja rozpoczyna się punktualnie o godz. 10-tej w sali KC PPR w Warszawie, przy ul. Stalina 17.

W KILKU WIERZĄCH

□ NOWY JORK. W Meksyku zakończył się Kongres Młodszej Demokratycznej Ameryki Łacińskiej. Był on zwołany celem „obrony pokoju, niezależności narodowej, demokracji i lepszego jutra młodzieży Ameryki Łacińskiej”.

□ PRAGA. W Pradze zmarła żona działaczka komunistyczna Anna Mala, posłanka z ramienia czechosłowackiej partii komunistycznej.

□ MOSKWA. Astronomowie radzieccy w obserwatorium w Abastumanie odkryli i sfotografowali nową gwiazdę 9 rzędu. Gwiazda powstała przed kilkoma tysiącami lat i dopiero obecnie osiągnęła maksymalny blask.

□ SOFIA. Prezydium Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisany w Pradze pomiędzy Czechosłowacją i Bułgarią.

□ PRAGA. Na posiedzeniu Słowackiego oddziału Frontu Narodowego w Bratysławie, wysunięto na kan dydatów wyborczych 51 komunistów słowackich, 12 członków słowackiej partii „Odrodzenie”, 4 członków słowackiej partii wolności oraz 3 bezpartyjnych księży rzymsko-katolickich.

ŚWIAT w ciągu DOBRY

Wysilki prawniczych socjalistów europejskich są właściwie doceniane. Wczoraj doczekali się oni znowu pochwały od swego opiekuna i karmiciela (ideologicznego), „latającego ambasadora“ planu Marshalla, Averell Harrimana.

Harriman, jeden z największych bankierów, współwłaściciel 41 koncernów amerykańskich, zajmuje swe stanowisko w rządzie jako bezpośredni przedstawiciel wielkiego kapitału. Gdy ten wspólnik Rockefellera stwierdza, że ma pełne zaufanie do rządów prawniczo-socjalistycznych, gdyż cele ich pokrywają się z celami rządu USA — musi to być naprawdę pochwała za dobrą służbę.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przykłady, jak prawnicy socjaliści w poszczególnych krajach torują drogę skrajnej reakcji.

W sposób najbardziej wulgarny zrobił to „latający ambasador“ Unii Zebrałów (posiadamie zwanej Unią Zachodnią) — były premier Belgii Paul Henry Spaak. Nawet w lonie belgijskiej partii socjalistycznej, przystępującej do „neo-socjalizmu“ nauczyciela Spaaka de-Mana (który w końcu przeszedł ja nie do obrotu biurokracji, Spak nie znalazł tym razem aprobaty dla swych daleko posuniętych usiłowań, na rzecz tzw. „partii katektyk“). W odpowiedzi na to Spaak ustąpił ze swego stanowiska, odpuszczając tym samym premierostwo partii katolickiej.

Podobny rozwój wypadków zachodzi we Francji. Fed hasłem utworzenia „trzęsiej sily“ blumowcy pomagali w usunięciu komunistów z rządu. Obecnie notatki z uchwały: Schumana przyjmują wyjątkowo dłoń de Gaulle'a, a blumowcy — choć niesprawliwie spychani w kąt — mogą jednak mieć zadowolenie ze skutecznej pomocy, jaką okazali w dziele usuwania przeszkód na drodze faszyzmu francuskiego.

W Anglii akcja przywództwa Partii Pracy przeciwko własnej lidy, niezależnie od innych skutków, wydatnie wzmacnia sily konserwatywów. Nie tylko działacze postępowi, ale nawet pismo „New York Herald Tribune“ stwierdza, że partia konserwatywna korzysta z tej ofensywy przeciwko lewicy. Również i na innych odłamkach trwa pomoc prawniczych socjalistów dla imperializmu: a więc przemilczanie czy też wręcz popieranie nowej fali terronu faszystowskiego w Grecji, nieustające próby rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych itd itp.

Alle nie wszystko od nich zależy. Nie udało im się rozbić Frontu Ludowego we Włoszech, ani też Konfederacji Pracy we Francji. A w Wielkiej Brytanii po wielu tygodniach nagonki antykomunistycznej — komunistę George Middleton wybrany został prezesem szkockich związków zawodowych. Bevin — blumowcy bezprzebieżnie starają się, jak mogą, o uznanie Harrimana. Rezultaty, na szczęście, nie idą w parze z ich „dobrochętami“.

Naród niemiecki powinien sam rozstrzygnąć problem zjednoczenia Niemiec

BERLIN, 7.5 (PAP). Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzi wiadomości o coraz szerszej kampanii na rzecz powszechnego udziału ludności w referendum w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Przedstawiciele bloku antyfaszystowskiego w Landtagu Turynii opuścili blikowali oświadczenie, w którym stwierdzają, że wśród wszystkich Niemców występuje coraz silniej woła o zjednoczenia Niemiec, szczególnie w związku z wiadomościami o projekcie powołania do życia państwa zachodnio - niemieckiego.

Mieszkańcy miasta Honnef w Nadrenii uchwalili rezolucję, podkreślającą, że naród niemiecki sam powinien — na drodze referendum — rozstrzygnąć problem zjednoczenia Niemiec. Podobną uchwałę przyjęto w mieście Herzogenrat.

Na konferencji rejonowej organizacji wolnej młodzieży demokratycznej w Lubece wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko planowi Marshalla i oraz postanowiono wziąć czynny udział w referendum.

Referendum ludowe w sprawie zjednoczenia Niemiec odbędzie się w dniach 23 maja do 12 czerwca.

RUCH STRAJKOWY W BIZONII

BERLIN, 7.5 (PAP). Według ostatnich doniesień z amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych, ilość strajkujących wzrosła w piątek w związku z przerwaniami pracy w licznych instytucjach i zakładach przemysłowych. W samym Hanowerze strajk objął już około 90 tysięcy ludzi, przy czym miasto pozbawione jest m. in. całkowicie środków komunikacyjnych i prasy. W kołach zbliżonych do związków zawodowych przy puszcza się, że strajki obejmą wkrótce co najmniej 600 tysięcy robotników.

W związku z rozszerzeniem się strajku zwołano w piątek nadzwyczajne posiedzenie Rady Gospodarczej Bizonii z udziałem przedstawicieli anglosaskich rządów wojskowych. Na posiedzeniu tym omawiano krytyczną sytuację żywnościową oraz rozważano sprawę wprowadzenia jedynajedynego.

Harriman wystawia pochlebną cenurkę prawniczym socjalistom

NOWY JORK, 7.5 (PAP). Averell Harriman, który wyznaczony został na „latającego ambasadora“ planu Marshalla, ogłosił przemówienie, w którym wezwał rządzące koła Stanów Zjednoczonych do zacieśnienia współpracy z prawniczymi socjalistami Europy Zachodniej.

Harriman, który jest reprezentantem Wall Street i wielkich amerykańskich koncernów przemysłowych podkreślił, że można z pełnym zaufaniem odnosić się do rządów kierowanych przez prawniczych socjalistów. Zaznaczył on równocześnie, że cele rządów prawniczo - socjalistycznych w istocie rzeczy pokrywają się z celami rządu amerykańskiego.

Harriman omówił również perspektywy planu Marshalla i zaznaczył, że kraje Europy Zachodniej powinny zwiększyć swe obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim.

Władze radzieckie pomagają w odbudowie

BERLIN, 7.5 (PAP). — Z Drezna donoszą, że ponad stu działaczy demokratycznych Saksonii zostało przyjętych przez przedstawicieli administracji radzieckiej Dubrowskiego. Na konferencji omówiono problemy odbudowy Saksonii.

W związku z tym, dziennik „Saechsische Tageblatt“ pisze: „Radzieckie władze okupacyjne pragną pomóc narodowi niemieckiemu przy odbudowie demokracji i zjednoczeniu. Psychologia wojenna, którą szerzą zachodnie koła imperialistyczne, jest tylko wyrazem słabości i chęcią osiągnięcia na nowo wysokiej koniunktury dla przemysłu.

Ala masy robotnicze wszystkich krajów pragną tylko pokoju i uczynią wszystko, by pokój ten ustabilizować. Będów z roku 1918 naród niemiecki więcej nie powtórzy.

DOSTAWY AMERYKAŃSKIE IDĄ NA SZMELC

BERLIN, 7.5 (PAP). — Amerykanie sprzedali dotąd władzom niemieckim w Bizonii 33 tysiące samochodów i 11 tysięcy przyczepki samochodowych. Jak donosi agencja ADN, większa część tych samochodów nieradna jest do użytku bez kosztownych przeróbek.

Churchill rzecznikiem Niemiec i Franco na kongresie „Stanów Zjednoczonych Europy“

HAGA, 7.5 (PAP). W Hadze nastąpiło oświadczenie tzw. kongresu „Stanów Zjednoczonych Europy“. Kongres ten, poprzedzony „błogosławioną“ kampanią propagandową prasy skrajnie prawicowej, odbywa się pod protektoratem Churchilla, który wygłosił inauguracyjne przemówienie.

Churchill wypowiedział się za utworzeniem „Stanów Zjednoczonych Europy“ z udziałem Niemiec, lecz pod kierownictwem Wielkiej Brytanii. Domagał się on dobrowolnego „ograniczenia suwerenności narodowej“ uczestników „Stanów Zjednoczonych Europy“. Churchill powiłał za szeregami serdecznością delegację z Niemiec.

W przemówieniu swym nie omieszkał Churchill zaatakować polityki radzieckiej demagogując się równocześnie o szybkiej odbudowie Niemiec i powrocie Niemiec do życia międzynarodowego.

Mówca poświęcił dużą część swego przemówienia pochwałom planu Marshalla i Unii Zachodniej, wyrażając nadzieję, że Hiszpania wkrótce przystąpi do związku państw Europy Zachodniej.

Churchill wybrała sobie, że świat powinien być podzielony na 3 bloki: na blok radziecki, Stany Zjednoczone Europy i blok amerykański. Bloki

Anglosasi przerwali rozmowy w sprawie traktatu z Austrią

LONDYN, 7.5 (PAP). Na czwartkowe posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii, kontynuowano omawianie sprawy granic austriackich i żądań Jugosławii.

Delegat amerykański oświadczył, iż 1) granice Austrii powinny pozostać w takim stanie, w jakim były do roku 1938 oraz 2) iż Austria nie powinna płacić żadnych reparacji.

„Dopóki nie uzgodnimy tych dwóch punktów — oświadczył przedstawiciel USA — dopóty nie ma po co prowadzić dalszej dyskusji i delegacja USA nie widzi możliwości kontynuowania prac zastępców w sprawie traktatu austriackiego“.

Delegat angielski poparł całkowicie stanowisko przedstawiciela USA.

STANOWISKO DELEGACJI RADZIECKIEJ

Przedstawiciel ZSRR Kokotomow, oświadczył, iż delegacja radziecka uważa żądanie Jugosławii za uzasadnione i popiera je. Jednakże ponieważ inne delegacje nie zamierzają przyjąć wniosków jugosłowiańskich, delegacja radziecka raz jeszcze oświadcza, iż gotowa jest rozpatrzyć wszelkie inne wnioski, pod warunkiem, iż uwzględnią one słuszne interesy Jugosławii.

Delegacja radziecka czyniła wszystkie możliwe wysiłki, by osiągnąć porozumienie z innymi delegacjami, jednakże przedstawiciel USA obstawał przy swej pierwotnej pozycji, ignorując słuszne interesy Jugosławii. Poparł go natychmiast przedstawiciel angielski, który zaproponował przerwanie prac zastępców ministrów spraw zagranicznych dopóty, dopóki delegacja angielska nie uzgodni ze swym rządem możliwość kontynuowania dyskusji nad traktatem z Austrią.

ZASTĘPCY MINISTRÓW PRZERWAJĄ POSIEDZENIE

Wobec stanowiska, zajętego przez przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii, posiedzenie przerwano. Data następnego posiedzenia ustalona zostanie w zależności od tego, kiedy delegacja angielska gotowa będzie do kontynuowania prac nad opracowaniem traktatu z Austrią.

REAKCJA W WIEDNIU

WIEDEN, 7.5 (PAP). Wiadomość o zerwaniu rokowań zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, wywołało tu powszechne rozczarowanie.

Skutki listu papieża do biskupów niemieckich?

MONACHIUM, 7.5 (Obsl. wł.). — Prasa niemiecka zwraca uwagę na to, że syn Martina Bormana, który studiuje obecnie w katolickim instytucie w Ingolstadt, wyraził chęć poświęcenia się stanowi duchownemu. Po ukończeniu studiów w instytucie, Borman — junior zamierza wstąpić do seminarium duchownego.

Od 50 — do 60 proc. samochodów można użyć tylko na złom metalowy, jednakże za każdą ciężarówkę władze frankfurckie muszą płacić po 300 — 400 dolarów. Koła niemieckie wyrażają zdanie, że nigdy jeszcze nie zawierano tak „korzystnej“ transakcji w sprzedaży złomu metalowego.

Jest ona jaskrawą ilustracją „pomocy“ amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

CLAY EASKAWY DLA HITLEROWCÓW

STUTTGARD, 7.5 (PAP). — General Clay usiłował skazać na karę śmierci przed sąd amerykański Zygryda Kabusa, który w styczniu ub. roku na czele bandy hitlerowskiej dokonał zamachu bombowego na izbę denazyfikacyjną w Stuttgarcie. Karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie.

PONOWNE ODWOŁANIE KONFERENCJI 6 PAŃSTW W SPRAWIE NIEMIEC

LONDYN, 7.5 (PAP). — Zwolana na dzień 6 maja, plenarna sesja tajnej konferencji Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Beneluxu w sprawie Niemiec została w ostatniej chwili ponownie odwołana.

Fakt ten wywołał liczne komentarze. Stwierza się, że mimo długotrwałych rokowań nie osiągnięto porozumienia w sprawie kompetencji i formy przyszłego rządu niemieckiego, w sprawie Zagłębia Ruhry i zagadnień bezpieczeństwa.

Projekt nowej konstytucji tematem obrad parlamentu ČSR

PRAGA, 7.5 (PAP). W czesiosłowackim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęto w piątek dyskusję nad projektem nowej konstytucji. W posiedzeniu parlamentu uczestniczyli również wszyscy ministrowie z premierem Gottwaldem na czele. Dyskusja w parlamencie potrwa do soboty

PRAGA, 7.5 (PAP). Dzięki reformie rolnej, około 70 tys. bezrolnych chłopów słowackich, otrzymało ziemię.

wiążenie, po czym w niedzielę nastąpiło głosowanie i uroczyste uchwalenie nowej konstytucji na zamku hrady czeskiej.

Główny referent projektu nowej konstytucji — prof. Prohazka, wygłosił 2-godzinne przemówienie, w którym nakreślił historyczne tło i główne zasady nowej konstytucji. Oświadczył on, że konstytucja ta jest wyrazem woli całego narodu i służy w pełni temu narodowi.

Mówca zwrócił uwagę na wielką

rolę premiera Gottwalda w tworzeniu zbrojów projektowanej konstytucji. Nowa konstytucja przyjęła zasadę, że w państwie jest tylko jedna władza — władza suwerennego narodu, odrzucono natomiast teorię podziału władzy państwowej na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Drugą zasadą jest, że cała gospodarka państwowa należy do narodu.

Generalny sekretarz partii komunistycznej — Slansky, oświadczył, że opracowanie nowej konstytucji można zadowolnić jedynie zwycięstwem, odniesionemu przez ludność Czechosłowacji w lutym br. Nowa konstytucja kończy definitywnie okres, kiedy burżuazja kierowała narodem, reprezentując w istocie ciasne interesy grup finansowych, przemysłowych i wielkoobszarowych.

Mówca podkreślił historyczne znaczenie wysiedlenia Niemców z granic Czechosłowacji, dzięki czemu stała się ona czysto słowiańskim państwem, skupiającym na swoim obszarze narody czeski i słowacki.

Pod presją chadeckich prowokacji prezydent de Nicola wycofał swą kandydaturę

RZYM, 7.5 (PAP). — Prezydent de Nicola, zakomunikował wczoraj oficjalnie, że wobec złego stanu zdrowia nie mógłby przyjąć ponownego wyboru na to stanowisko. W kołach politycznych panuje przekonanie, że de Nicola skłoniła do tego oświadczenia kampania prasowa, prowadzona przeciwko niemu przez chrześcijańską demokrację i republikańców, którzy pragnęli widzieć na tym stanowisku przedstawiciela swojej partii, tj. min. Sforza.

Opinie włoskiej partii komunistycznej na wybór prezydenta wyraził wczoraj Togliatti na łamach dziennika „Repubblica“.

„Jestem w dalszym ciągu zdania — powiedział Togliatti — że usunięcie się Frontu od udziału w wyborze prezydenta stanowiłoby skuteczny środek wyrażenia wobec opinii publicznej na-

szego protestu przeciwko pogwałceniu wolności wyborczej narodu włoskiego, niemniej kwestia ta należy do kompetencji kierownictwa Frontu.

Wśród szeregu kandydatów, podawanych przez prasę, znajdują się takie, które, moim zdaniem, budzić muszą szczególne zastrzeżenia. Do takich należą np. kandydatura hr. Sforza, człowieka, który ze względu na śmieszność i ostentacyjną ambicję i serwilizm wobec każdego, kto schlebia jego próżności, wydaje mi się pozbawiony tych walorów moralnych, które powinny cechować pierwszego obywatela republiki.

Hitlerowcy będą „szkolić“ armię brytyjską w Płd. Afr ce

BERLIN, 7.5 (TELEPRESS). Transport składający się z 250 oficerów wojska niemieckiego, przebywający obecnie w pobliżu Hanoweru, w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w niedługim czasie uda się do Unii Południowo - Afrykańskiej.

Oficerowie hitlerowscy udają się do Płd. Afryki celem szkolenia tamtejszych sił zbrojnych, będących częścią brytyjskiej armii pod dowództwem marszałka Montgomery'ego.

Powiększy transport jest drugim z kolei do Afryki Płd. Na ogół przewiduje się wyjazd 2.500 oficerów hitlerowskich. Pierwszy transport obejmował 300 hitlerowców i opuścił Niemcy w połowie kwietnia.

Pobór oficerów hitlerowskich do armii południowo - afrykańskiej przez prowadzony jest przez oficerów tejże armii, którzy ostatnio zatrudnieni są w wojskowym zarządzie Nadrenii.

Przybycie do Sofii polskiej podkomisji ku turalnej

SOFIA, 7.5 (PAP). — Dnia 7 maja przybyła do Sofii polska podkomisja dla realizacji postanowień objętych konwencją kulturalną pomiędzy Polską a Bułgarią.

Min. Grosz o konferencji genewskiej

Min. Grosz wygłosił dnia 7 bm. w Przedmym Radę Ministrów odczyt o międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji w Genewie. Odczyt był zorganizowany przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Minister Grosz omówił w odczytce przebieg konferencji, zanalizował żywo i wnikliwie układ sił w Genewie, podkreślając, że uwidoczniły się tu dwie koncepcje w sprawie wolności prasy: koncepcja demokratyczna i imperialistyczna. Przewaga ideologiczna obrońców demokratycznej koncepcji była tak oczywista, że delegacja amerykańska i delegacja idąca za nią nie mogły podjąć dyskusji mery-

torycznej korzystały natomiast bardzo często ze swej przewagi głosów.



Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Złdać w Aptekach i Drogeriach.

Zawieszenie broni w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 7.5 (PAP). W komunikacie urzędowym, wydanym w Jerozolimie stwierdzono, że oddziały Hagana zajęły centralny posterunek policji w Safad w północnej Palestynie po ewakuacji Arabów.

JEROZOLIMA, 7.5 (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że zarówno Arabowie jak i Żydzi zgodzili się na zawieszenie broni w Jerozolimie. Rozkaz wchodzi w życie w południe 8 maja.

WANDALIZM POD OPIEKĄ BRITYJSKĄ

JEROZOLIMA, 7.5 (PAP). Oddziały Legionu Arabskiego, którym powierzono straż nad gmachem radia palestyńskiego (Palestine Broadcasting), zniszczyły urządzenie studio o wartości 90 tys. funtów szterlingów. Zniszczeniu uległ m. in. zbiór najpiękniejszych płyt gramofonowych ze Środ-

kowego Wschodu, a kasa ogniotrwała została rozpruta.

Legion Arabski pozostaje pod dowództwem oficerów brytyjskich.

LONDYN, 7.5 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Haify, że w piątek wpłynął do tamtejszego portu statek transportowy o pojemności 27 tysięcy ton, który ma wziąć na pokład kilka tysięcy żołnierzy i kilkuset policjantów brytyjskich.

AMERYKANIE WERBUJĄ SS-manów NA WYJAZD DO PALESTYNY

BERLIN, 7.5 (Telepress). Agencja ADN donosi, że SS-owcy w obozie dla internowanych w Hamburgu, na krótko przed zwolnieniem, pytani byli przez oficerów amerykańskich, czy nie zgłosziliby się do ochotniczej służby wojskowej w Palestynie.

Anglia skapitulowała USA będą kontrolowały blok szterlingowy

LONDYN, 7.5 (PAP). Dzienniki angielskie przyniosły na czołowym miejscu wiadomość, że Wielka Brytania zgodziła się na przyjęcie przez Stany Zjednoczone kontroli nad blokiem szterlingowym. Był to jeden z warunków planu Marshalla, który po długotrwałych rokowaniach został przyjęty przez Wielką Brytanię.

Wiadomość ta wywołała głębokie wzburzenie w brytyjskiej opinii publicznej. Minister Stafford Cripps zwołał w związku z tym specjalną konferencję prasową, na której usiłował uspokoić opinie publiczną, zapewniając, że Wielka Brytania zachowa w istocie rzeczywistą kontrolę nad strefą szterlingową.

Oświadczenie ministra Crippsa nie przekonało jednak brytyjskiej opinii publicznej. „Daily Express“ w artykule wstępnym domaga się ujawnienia wszystkich warunków planu Marshalla. Autor artykułu wstępnego, zamieszczono w tym dzienniku, podkreśla, że naród brytyjski powinien znać cenę, jaką ma płacić za pomoc Marshallowską.

„Czy pod maską planu Marshalla — czytamy w cytowanym dzienniku — kryje się atak na Imperium Brytyjskie? Czy Wielka Brytania ma zapłacić za pomoc dolarową naszymi pieniędzmi gospodarczymi z krajami Imperium Brytyjskiego? Byłoby to groźne i hańbiące wyjście z kryzysu! Czy

polityka eksportowa Wielkiej Brytanii ma znaleźć się pod kontrolą amerykańską? Oznaczałoby to, że Wielka Brytania zostanie wcielona do Stanów Zjednoczonych.“

„Daily Worker“ stwierdza, że mimo zaprzeczenia ministra Crippsa, Ameryka w sposób niedwuznaczny zmierza do kontroli nad strefą szterlingową.

Dzieje się to w chwili, gdy minister Bevin w Izbie Gmin wygłasza patetyczne przemówienie o „szlachetnej pomocy amerykańskiej“. Jesteśmy świadkami tragedii Wielkiej Brytanii, którą polityka labourystów i torysów rzuca pod stopy kapitalizmu amerykańskiego — pisze „Daily Worker“.

Prowokacje reakcyjne w Finlandii

MOSKWA, 7.5 (PAP). — Z depeszy z Helsinek agencja TASS cytując, za dziennikami fińskimi, interpelację 5 deputowanych, należących do Demokratycznego Związku Ludu Finlandii.

Interpelacja ta, skierowana do rządu fińskiego stwierdza, że obecnie prowadzona jest w Finlandii przeciwko komunistom i innym obywatelom demokracycznym taka sama kampania, jak w latach 1929 — 1930, gdy przystawiano obalenie silą legalnego rządu i ustanowienie dyktatorskiej władzy prawnicy.

Jedną z form tej działalności reakcji jest rozpowszechnianie kłamliwych i prowokacyjnych twierdzeń i pogłosek, za pomocą których usiłuje się wzbudzić wśród ludu wątpliwości i niepokój. Koła reakcyjne usiłują przedstawiać jako zbrodnicze różne całkowicie legalne zebrania i inne

przejawy działalności obywateli, zmierzające do realizacji reform społecznych, do podwyższenia zarobków, lub do rozwoju przyjaznych stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Koła te grożą obywatelom, biorącym udział w takiej działalności.

Dalej interpelacja oświadcza: „Czy rządowi wiadome są cele prowokacyjnej działalności prawnicy w naszym kraju i jej formy? Czy rząd wie, że w działalności, która zagraża spokojowi publicznemu i szkodzi stosunkom naszego kraju z państwami zagranicznymi ma biorą udział niekierownicy? Jakże kroki zamierza przedsięwziąć rząd wobec wspomnianej działalności dla zabezpieczenia w naszym kraju rozwoju demokratycznego, dla wykończenia naszych zobowiązań międzynarodowych, utrzymania powszechnego spokoju i ukarania winnych?“



49

W SŁUŻBIE CARA, GESTAPO I OBCEGO WYWIADU

Proces hersztów podziemnego Str. Narodowego

Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się 7 bm. proces działaczy podziemnego Stronnictwa Narodowego.

Mieczysław Iwanicki i pcr. Henryk Szczepański. Oskarżenie popierają prok. Lityński i prok. mjr Kuczyński. Bronią adwokaci: Burszowski, Biejał, Wieckowska, Pietruski, Daniec i Szulborski.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, członkom krajowego ośrodka kierowniczego nielegalnej organizacji „STRONNICTWO NARODOWE” — dążenie do obalenia przemocy demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, kierowanie dywersyjną działalnością band NSZ i NOW oraz prowadzenie antypaństwowej akcji politycznej, propagandowej i wywiadowczej na rzecz wrogich Polsce ośrodków zagranicznych.

Antydemokratyczna działalność Stronnictwa Narodowego objęta aktem oskarżenia jest dalszym ciągiem działalności tzw. ruchu narodowego, datującej się od okresu poprzedzającego pierwszą wojnę światową. Już wówczas przywódcy tzw. ruchu narodowego sprzymierzyli się z caratem w walce z robotniczo-chłopskim ruchem wyzwoleniczym.

W okresie międzywojennym Stronictwo Narodowe zgromadziło w swych szeregach elementy przeciwstawiające się postępowi i dążeniom do reform społecznych w Polsce.

W okresie okupacji, kiedy faszystowskie Niemcy dążyły do wyniszczenia narodu polskiego, Stronictwo Narodowe nie tylko zachowało bierną postawę wobec okupantów, ale całą swą działalność skierowało przeciwko bojownikom, o wolność i niepodległość.

Zarząd główny SN wspólnie z ONR przeprowadził scalenie organizacji wojskowych i, w myśl uchwały TNRP — NOW i organizacji wojskowej ONR Związek Jaszczurczy zostały połączone w jednolitą organizację wojskową n. n. „Narodowe Siły Zbrojne — NSZ”.

W czasie okupacji NSZ nie cofnęła się przed jawną współpracą z Niemcami w walce z demokracją polską. Przejście Brygady Świętokrzyskiej na stronę Niemców — to końcowy etap tej zdradzieckiej polityki.

W kwietniu 1944 r. oskarżony Maciński Tadeusz, wówczas prezes war-

szawskiego okręgu SN, nawiązał kontakt z kierownikiem „brygady wywiadowczej” na miasto Warszawę, zorganizowanej w ramach Delegatury Rządu Londyńskiego — Boczkowskim pseudonim „Brodka” i „Korwin”. Maciński prosił Boczkowskiego o interwencję w Gestapo warszawskim w sprawie kilku aresztowanych członków SN.

Boczkowski zażądał nazwisk i adresów członków PPR i Armii Ludowej, W ZAMIAN za które Gestapo zwolni aresztowanych członków SN. Maciński dostarczył Boczkowskiemu żądanych nazwisk i adresów.

W maju 1944 r. oskarżony Maciński za pośrednictwem kierownika Wydziału Wojskowego Centralnego Okręgu SN — Lossowa nawiązał kontakt z Janem Pełkowskim, posiadającym bliskie kontakty z wysokimi urzędnikami Gestapo warszawskiego.

Maciński jako przedstawiciel SN otrzymał od Pełkowskiego wiadomość, że Gestapo usiłuje nawiązać łączność z przedstawicielami organizacji podziemnej, która by przystąpiła do współpracy z władzami niemieckimi.

W wyniku tych rozmów oskarż. Maciński napisał dwa listy do Gestapo warsz., w których nakreślił linię polityczną Stronnictwa Narodowego, że SN NIE WYSTĘPUJE przeciwko władzom niemieckim i że całą swą działalność skierowało przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskiemu ugrupowaniu demokratycznemu.

zabrane przez służbę wywiadu Stronnictwa Narodowego.

Maciński Tadeusz, oskarżony jest o zorganizowanie w czasie okupacji wywiadu antydemokratycznego dla likwidowania działaczy niepodległościowych oraz o utrzymywanie kontaktów z szefem Gestapo warszawskiego. Po wyzwoleniu kraju Maciński był jednym z kierowników działalności antypaństwowej terrorystycznej i szpiegowskiej. Otrzymał stałe wynagrodzenie pieniężne oraz dotacje w sumie 1.800 dolarów.

Ekert Bronisław był zastępcą kierownika propagandy Zarządu Głównego SN, a następnie członkiem prezydium SN i kierownikiem wydziału propagandy. Inspirował terrorystyczną działalność placówek SN. Gromadził i przekazywał zagranicę wiadomości szpiegowskie.

Zeznaje osk. Maciński

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych, Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Tadeusza Macińskiego. Oskarżony do winy przyznał się częściowo. Przyznaje się w szczególności do przeciwdziałania w czasie okupacji akcji wojskowej, skierowanej przeciw Niemcom.

Charakteryzując działalność Stronnictwa Narodowego, oskarżony zeznał, że w okresie od wybuchu wojny 1939 r. aż do dnia wybuchu wojny radziecko - niemieckiej SN prowadziło walkę z polskimi organizacjami demokratycznymi. Z chwilą wybuchu wojny w roku 1941 były dyspozycje zachowania tej walki, ale — jak zeznał oskarżony — porozumienie między gen. Sikorskim a Związkiem Radzieckim SN interpretowało, jako „przymierze koniunkturalne”.

Trzeci okres działalności SN, datujący się od chwili zerwania stosunków między rządem londyńskim a Związkiem Radzieckim — oskarżony charakteryzuje, jako okres walki nieprzejdanej przeciw polskim organizacjom demokratycznym i Związkowi Radzieckiemu. Również za propagandę w tym okresie oskarżony czuje się odpowiedzialny. Propagował on m. in. tzw. teorię 2 wrogów, polegającą na nieprzeszkadzaniu Niemcom w wojnie ze Związkiem Radzieckim.

Dalej usiłuje obronić się przed zarzutem dostarczenia kierownikowi „Brygady Korwin” Boczkowskiemu wykazów członków organizacji demokratycznych. W tłumaczeniu swym Maciński przedstawia sprawę w ten sposób, że „dostał on te wykazy jakoby od kierownika wywiadu komendy NOW tylko do wiadomości”. Osk. Maciński przyznaje się rów-

nież do działalności podziemnej, prowadzonej po wyzwoleniu. Po aresztowaniu i ucieczce w 1945 r. wszedł w skład zarządu głównego SN. W skład zarządu wchodził wówczas: Michałowski, Matlachowski, Sawicki, Świątek, Hajdukiewicz i Marszewski. Pozostał w składzie zarządu głównego i po reorganizacji, dokonanej przez przybyłego z zagranicy Sójkę, wysłannika Bieleckiego, spełniał funkcje kierownika organizacyjnego.

W dalszym ciągu zeznał Maciński, że przysłał do odpowiedzialności za wojskową organizację NZW, do zorganizowania stacji nadawczo - odbiorczej i komórki mikrofotograficznej oraz do wysyłania materiałów zagranicę i otrzymywania poczty od kierownika SN w Londynie Bieleckiego.

Oskarżony przyznał się także do przekazywania zagranicę różnych informacji, pozostawiając do uznania Sądu, czy miały one charakter wywiadowczy.

EMISARIUSZ BIELECKIEGO — SÓJKA

W dalszym toku zeznał osk. Maciński, że przechodził do omówienia swej nielegalnej działalności po wyzwoleniu kraju. W roku 1945 Maciński, na prośbę ówczesnego przewodniczącego SN w kraju Michałowskiego, wszedł w skład zarządu głównego SN. Zarząd główny SN dzielił się na komitet organizacyjny i polityczny. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego został osk. Maciński, zaś komitetu politycznego — Marszewski, który je doocześnie pełnił funkcje kierownika wydziału wojskowego. Maciński rozpoczął w swym stanowisku szeroką

działalność organizacyjną, tworząc m. in. komórkę łączności z zagranicą, komórkę mikrofotograficzną oraz komórkę legalizacyjną.

Znaczną część zeznał Maciński poświęcał swym kontaktom z głównym emisariuszem Bieleckiego z Londynu — Sójką. Oskarżony zetknął się z Sójką w końcu 1945 r. Dowiedział się wówczas od Sójki, że przyjechał z pełnomocnictwami od Bieleckiego z Londynu, celem zreorganizowania pracy i struktury władz SN w kraju. Maciński, wraz z innymi wybitnymi działaczami nielegalnego SN, wziął udział w szeregu zebrań organizacyjnych z Sójką w wyniku których prezydium SN ukonstytuowało się następująco: przewodniczący ks. Matus, oraz członkowie: osk. Leon Dziubecki, osk. Lech Hajdukiewicz, Włodzimierz Marszew-

ski, osk. Ludwik Chaberski, osk. Bronisław Ekert i sam osk. Maciński.

Tematem poszczególnych zebrań prezydium SN były — obok budżetu Stronnictwa, sprawy polityczne, działalność NZW oraz łączność z prezesem SN w Londynie Bieleckim. Na kilku zebraniach Marszewski referował sprawę w sprawie porozumiewawczego organizacyjnego podziemnego w kraju oraz projekt wysłania do ONZ memoriału.

Prezydium ustaliło wówczas ze nie ma nic przeciwko temu, by Marszewski brał udział w zebraniach komitetu i informował prezydium o jego pracach. Na tym samym zebraniu osk. Hajdukiewicz z ks. Matusem rozmówił na temat wywiadowczej pracy Marszewskiego.

Instrukcja antykomunistyczna

W odpowiedzi na pytania prok. mjr. Lityńskiego, osk. wyjaśnia okoliczności, w jakich znalazł się w czasie okupacji w 1941 r. na kierowniczym stanowisku stołecznego okręgu SN.

Prok.: Jak wówczas przedstawiał się stosunek SN do lewicowych organizacji niepodległościowych?

Osk. wyjaśnia, że po wybuchu wojny niemiecko - radzieckiej stosunek ten był zdecydowanie wrogi, co wyrażało się w propagandzie i czynnych wystąpieniach NOW, skierowanych przeciwko Armii Ludowej, Gwardii Ludowej i członkom PPR. W 1941 r. z polecenia kierownictwa SN, przy zarządzie głównym SN powstała specjalna komórka tzw. antykomunistyczna.

Prok. Lityński przedstawia „instrukcję antykomunistyczną”, znajdującą się w aktach sprawy. Po stwierdzeniu przez oskarżonego autentyczności dokumentu, prokurator odczy-

tuje poszczególne punkty instrukcji.

W instrukcji czytamy m. in.: „Uderzać przede wszystkim w osoby naczelne i sztaby, ośrodki kierownicze, lokale, składy broni, redakcje i drukarnie. Nie zapominać zasady, która głosi, że wystrzelanie dowódców dezorganizuje całe oddziały. Prowadzić szeroką akcję przeciwko oddziałom sowieckim - komunistycznym w terenie (spadochroniarze oddziały leśne)”.

Prok.: Ater zarzuca, kto jest autorem tej instrukcji?

Osk.: Jest to instrukcja wydana przez władze SN, pod zarządem z okresu 1941 r.

Prok.: Czy jest ona zgodna z programem stronnictwa?

Osk.: Bezwzględnie tak.

Prok.: Czy wydanie takiej instrukcji szło na rękę władzom niemieckim?

Oskarżony potwierdza.

„Wykończyc go na ulicy”

Oskarżony potwierdza następnie autentyczność przedstawionego przez prokuratora raportu, skierowanego przez wywiad NOW do Brygady „Korwin”. Prokurator odczytuje fragment, obejmujący dokładne dane personalne i szczegółowy adres aktywne go działacza lewicowej organizacji niepodległościowej „Marka”. Adnotacja odnosi: „Marka” kończyła się słowami: „Najlepiej wykończyć go na ulicy”.

Prok.: Kto to był „Marek”?

Osk.: To jest gen. Szychalski.

Prok.: Czy osoby wymienione w ni niejszym wykazie są osobami przeczonymi do likwidacji przez brygady wywiadowcze „Korwin”?

Osk.: Tak.

Bandytyzm, dezercja i sabotaż

Po odzyskaniu niepodległości Stronictwo Narodowe wszelkimi siłami postanowiło nie dopuścić do utrwalenia się demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Dążąc do wewnętrznego osłabienia demokratycznego Państwa Polskiego Stronictwo Narodowe za pomocą swych placówek politycznych i wojskowych osk. band NSZ i NOW prowadziło szkalującą i prowokacyjną propagandę antyrządową, organizowało dezercję z szeregów Wojska Polskiego, przygotowując się do zamachu na ustrój Państwa Polskiego gromadząc broń i materiały wybuchowe i tworząc bandy terrorystyczne, oraz prowadziło szeroką akcję szpiegowską.

Dziubecki Leon, członek Zarządu Głównego, a następnie przewodniczący prezydium Zarządu Głównego nielegalnego SN oskarżony jest o współdziałanie z okupantem przez przeciwdziałanie się akcji prowadzonej przez polskie podziemne siły zbrojne przeciwko armii niemieckiej i niemieckim władzom okupacyjnym. Po wyzwoleniu kraju Dziubecki kierował całą działalnością antypaństwową i terrorystyczną SN i przekazywał zagranicę raporty szpiegowskie.

AKCJA SZPIEGOWSKA

W końcu 1945 r. do Polski przybyli kurierzy zagranicznego kierownictwa SN: Sójka Edward, Kaim Jan, Felczak Jan i Niklewicz Konrad którzy przywieźli z zagranicy instrukcje organizacyjne, oraz wielkie sumy pieniędzy. Emisariusze ci przeprowadzili szereg zebrań i konferencji z członkami kierownictwa SN w kraju m. in. z oskarżonymi: Dziubeckim, Macińskim, Chaberskim, Ekertem, Podymniakiem i Hajdukiewiczem Lechem. W wyniku przeprowadzonych zebrań i w myśl instrukcji zagranicznych przeprowadzono reorganizację władz naczelnych SN w kraju oraz zorganizowano sieć wywiadowczą pod nazwą Delegatura, podporządkowując ją bezpośrednio kierownictwu SN w kraju. Ponadto zorganizowano kurierskie drogi przez granicę oraz łączność radiową.

Stronictwo Narodowe prowadziło szeroko zakrojoną akcję szpiegowską. Wywiad prowadzony przez SN obejmował wiadomości: wojskowe, gospodarcze, społeczne i polityczne. Wiadomości szpiegowskie drogą radiową i kurierską przekazywane były ośrodkom zagranicznym.

WSPÓLNE LISTY Z MIKOŁAJCZYKIEM

W ostatnich miesiącach 1946 r. jedną z głównych prac Stronnictwa Narodowego było przygotowanie do wyborów.

Działacze nielegalnego SN i w tej liczbie również oskarżeni w niniejszym procesie, odbywali szereg konferencji ze starymi działaczami endemicznej i z wysokimi przedstawicielami kleru.

Na jednej z konferencji prezydium SN rozważało propozycję ówczesnego prezesa PSL Mikołajczyka, który w imieniu swojego stronnictwa zwrócił się do Stronnictwa Narodowego, aby SN wysłało swoich kandydatów na listach PSL i udzieliło PSL poparcia przy wyborach.

Jednocześnie oddziały NSZ obok innych band zwiększyły terror wobec demokratycznych działaczy i wszelkimi siłami usiłowały wywołać wojnę domową w Polsce.

W listopadzie 1946 r. oskarżony Dziubecki zorganizował zebranie kierowników wydziału SN, na którym wyjaśnił zebranym, że zaleca się członkom Stronnictwa Narodowego głosowanie na PSL.

DOLARY ZA ZDRADĘ NARODU

W konkluzji aktu oskarżenia określa winę poszczególnych oskarżonych:

Najokazalszym i największym spośród pawilonów zagranicznych na Targach w Poznaniu, jest bezsprzecznie pawilon Związku Radzieckiego.

Mieści się on w olbrzymiej wieży „Górnośląskiej”, zajmując powierzchnię 5.000 metrów kwadratowych.

W pawilonie zapominamy o tym, że jesteśmy na wystawie. Wydaje się nam, że znajdujemy się w jakiejś dziwniej, uniwersalnej fabryce ciężkiego przemysłu, oświetlonej udekorowanej. Bo zamiast gwaru głosów, beztrzęskiego śmiechu i dźwięków muzyki, towarzyszących każdej niemal wystawie, wita nas tu jednostajny szum maszyn, warkot motorów i robotnicy, uwijający się koło warsztatów.

Organizatorzy radzieckiego pawilonu nie ograniczyli się bowiem tylko do wystawienia eksponatów, ale zaprezentowali także ich pracę.

W ten sposób naczenie można się przekonać o wartości maszyn radzieckich, a nasi i zagraniczni fachowcy mają okazję zapoznania się z ich eksploatacją — racjonalną, tanią i wygodną pod każdym względem.

Pokazano maszyny wszelkich typów: duże i małe, włókiennicze i metalowe olbrzymy i precyzyjne, niezwykle dokładne przyrządy.

W wielkim kręgu pawilonu stoją tokarki, maszyny do wyciskania oleju, najróżnorodniejsze obrabiarki, krosna itd. Wszystko — najnowszej produkcji ZSRR.

— Ta oto tokarka — mówi oprowadzający nas Rosjanin — jest naszym ostatnim „dzieckiem”. Produkuje w ciągu godziny blisko cztery razy więcej, niż maszyny tego typu, używane dotychczas w przemyśle. Poza tym jest bardzo wygodna w obsłudze i nie wymaga tylu materiałów pomocniczych, jak: oliwa, smary itp.

Prawie to samo powiedzieć można o pozostałych eksponatach radzieckich.

Bydą one powszechny podziw, zwłaszcza wśród specjalistów.

Młodzież gromadzi się koło pięknych motocykli i wysięgowych rowerów. Zazdrośnie patrzą ciocopy na błyszczące maszyny, dotykają ich, próbują wsiąść, gdy nikogo nie ma w pobliżu, ale tłok stałe jest tak wielki, że im się to nie udaje.

Jest i coś dla amatorów pióra. Może nie tyle pióra, ile... maszyn do pisania. Różnej wielkości czarne maszyny z białymi klawiszami ustawiono w specjalnych szafkach.

Obok, w szklanych gablotkach, wystawione są nowości wydawnicze Związku Radzieckiego. Wartościowe książki i barwne broszury każdy może nabyć w dowolnej ilości.

Uwagę przykuwa rzecz, niespotykana w innych pawilonach zagranicznych.

Jest nią mianowicie oddzielna jakby wystawa portretów przodowników pracy ciężkiego przemysłu ZSRR. Pod każdym portretem umieszczone są dokładne objaśnienia, krótki życiorys danego przodownika, oszczędności lub inne korzyści, jakie płyną z jego udoskonalenia.

Ponadto naprzeciwko grup fotografii przodowników pracy umieszczone są w oknach piękne witraże, przedstawiające miasto, fabrykę lub kolchoz, gdzie robotnicy ci pracują.

Tyle pokrótce o pawilonie przemysłu ciężkiego ZSRR.

Związek Radziecki ma na tegorocznych Targach Poznańskich jeździe jeden pawilon — przemysłu lekkiego i spożywczego, ale to, co się dzieje na olbrzymim placu między tymi pawilonami. Śmiało można nazwać TRZECIM POTĘŻNYM STOISKIEM.

Cały ten plac zastawiony jest olbrzymimi maszynami, wobec których nawet eksponaty pawilonu przemysłowego wydają się małe i niepozorne.

Świadczy o tym m. in. fakt nader wymowny.

Otóż tory, po których przewożono eksponaty, nie wytrzymałyby często ciężaru maszyn i kolejarze polscy zmuszeni byli je rozmontowywać i przeważyć częściami.

I czemuż tu się dziwić! Olbrzymi-kombajny, skonstruowane razem z ciągnikami, traktory gąsienicowe, mechaniczne młocarnie itd. itp. ważą nie jeden tysiąc kilogramów.

Rekord pobija 300-tonowy dźwиг, stojący przed wejściem do pawilonu, „wzrostem” swym sięgający dwóch pięter.

Prawdziwym arcydziełem są samoloty, samochody osobowe — opływowe luksusowe limuzyny, marki „ZIS”, „POBIEDA”, popularne „MO SKWICZ” i inne, ciężarówki, autobusy i trolejbusy. Zbierają się tu nieprzebrane tłumy. Każdy chce spojrzeć do środka wozów i obejrzeć ich karoserie i mechanizmy.

W pawilonie przemysłu lekkiego i spożywczego oglądać możemy piękne wyroby włókiennicze, ludowe stroje narodowe, republiki radzieckich, futra i wszelkich gatunków słodycze.

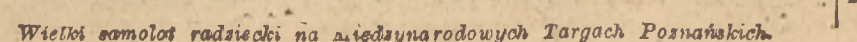
Na doskonałe papierosy radzieckie, oczywiście, nie brak amatorów. Jedni kupują kawior, inni papierosy, a jeszcze inni bombonierzy czekoladowe.

Nic dziwnego, że do kiosku sprzedaży trudno się „dopchać”...

Związek Radziecki na Tegorocznych Targach Poznańskich zademonstrował swoją potęgę gospodarczą i przemysłową, wystawiając mo delę swej szerokiej i różnorodnej produkcji.

Maszyny, które oglądamy na Targach, wytwarzane są przez radzieckiego robotnika w tych samych zakładach, które w czasie wojny produkowały czołgi, działa i „katiusze”.

Dziś robotnicy ZSRR wykuwają na swych warsztatach pracy pokój, wykuwają dobrobyt i wyższy standard życiowy narodu.



Wielki samolot radziecki na międzynarodowych Targach Poznańskich.

Znotatnika WARSZAWY

I na tym polu

AKCJA zwalczania analfabetyzmu wysunęła się ostatnio na czoło zagadnień kulturalno-oświatowych. Były przeprowadzone na ten cel zbiórki, organizuje się kursy, komplety itd.

W trakcie jednak pracy wysuwa ją się najrozmaitsze trudności. Jedną z nich jest pewnego rodzaju niechęć do nauki. Bo trzeba zdać sobie sprawę z tego, że duży procent analfabetyzmu nie będzie uczęszczał na kursy po prostu dlatego, że wstydzi się swego nieuctwa. Nie można się ludziom dziwić — jest to wstyd zupełnie uzasadniony i zrozumiały, chociaż analfabeta najczęściej sam nie ponosi winy za swoją niepiśmienność. Dużo więc osób na kursy nie chce chodzić bo: — „po co mają się uczyć” itd. itp. Jakże więc postąpić? Chodzić do domu do domu i sprawdzać? Można i tak, ten jednak sposób jest dosyć uciążliwy i wymaga zmontowania dużego aparatu. Istnieje jednak instytucja, która wszelkie potrzebne dane może bez wszelkiego trudu i wysiłku zebrać, która ma je niemal gotowe. Instytucją tą są Komitety Blokowe. I tu przed nimi otwiera się szerokie pole działania. Komitety Blokowe wiedzą dokładnie (a przynajmniej wiedzieć powinny), którzy z mieszkańców umie pisać, a który podpisać się krzyżykiem, lub najwyżej wysłowuje swoje nazwisko. Komitety Blokowe mogą i powinny ludzi tych zachęcić i skierować na kursy dla analfabetyzmu.

Mogą i powinny zrobić jeszcze więcej. Mogą we własnym zakresie zorganizować nauczanie. W każdym bloku znajdują się napewno osoby chętne niezbyt obciążone pracą, które na ten cel będą mogły poświęcić parę godzin tygodniowo. I „uczniowie” również, ci bardziej „wstydliwi” przedź odważą się iść na naukę do sąsiada, gdzie będą sami znajomi, sami „swoi”. Dla Komitetów Blokowych byłoby to bardzo mały wysiłek a korzyści dla całego społeczeństwa olbrzymie. Warto o tym poważnie pomyśleć.

350 mieszkań w roku bieżącym to zadatek przyszłego osiedla na Kole

Różowe plany na planie Warszawy, wisiącym w pracowni architektonicznej — urbanistycznej Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (Chocimska 8) oznaczają miejsca, na których za kilka lat „wyrósno” nowoczesne osiedla mieszkaniowe.

Osiadłe to teren od 25 do 40 ha ziemi, na którym stać będą nie tylko domy mieszkalne, przeznaczane dla 8 do 10 tysięcy mieszkańców, ale również instytucje społeczno — wychowawcze, związane z codziennym życiem człowieka: szkoły podstawowe, dom młodzieży (świeżelca), dom społeczny z klubami i biblioteką, centralna pralnia, łaźnia i kotłownia osiedlowego ogrzewania, ośrodek ogrodniczy, sklepy itp. — wszystko to w odległości nie większej niż 500 m. od każdego mieszkania, przedszkola zaś i żłobki w odległości nie większej niż 250 m. od najdalej położonego mieszkania.

Pełne osiedle składa się z dwóch do trzech tysięcy mieszkań, począwszy od kawalerek i małych mieszkań dla małżeństw nie prowadzących gospodarstwa, a skończywszy na mieszkaniach wieloosobowych — wyłór więc jest duży.

JAK NAJWYGODNIEJ
Zasada przy budowie jest jedna:

Lódź, czy Warszawa? Stołeczna elektrownia po miesiącu wyłączonej pracy — prowadzi

Elektrownia Warszawska i Łódzka przebrnęły przez pierwszy etap współzawodnictwa pracy, obejmujący sobą miesiąc szlachetnej walki w dziedzinie rozrastającej się z dnia na dzień energetyki polskiej.

Po miesiącu, 5 bm., na wspólnej konferencji obu załóg Elektrowni i w sposób udział przedstawicieli Centralnego Zarządu Energetyki podsumowano wyniki z całego miesiąca. Elektrownia Warszawska okazała się szczęśliwą po siadaczką 760 punktów, Łódzka — 726 punktów. Różnica wyraża się ilością 34 punktów, a to jest już dość wiele.

PRZODUJĄCE BRYGADY
Wiele czynników brano pod uwa-

gę. Oszczędność węgla, bezawaryjna gotowość kotłów do pracy, mniejsze straty wody zasilającej (jest to przy tym nie tylko woda, ale też przede wszystkim energia), współpracownicy zatrudnienia i bezpieczeństwa pracy.

Naukowe smutnym doświadczeniem pierwszej dekady, poszczególne bragi dy i działy usprawniły organizację pracy, znajdując pełne zrozumienie swych projektów u dyrekcji i kierownictwa.

Jak wszędzie, gdzie mamy do czynienia ze współzawodnictwem, tak i Elektrownia Warszawska ma swych „najlepszych”, swych przodowników. Ci z kolei pociągają za sobą całą brygadę.

W ten sposób wybiła się brygada wentylatorów Dziubka Feliksa, brygada ruszłowa Rybackiego i Pękackiego, brygada przewodów parowych. Pociągnięte przykładem kotłowni poszły w ślad za nią i inne działy. Zawarto umowę między brygadami na praw liczników jedno i trzyfazowych oraz zakładania tych liczników w osobnówkach. Inkasenci „ścigają się” ze sobą o większą ilość zainkasowanych rachunków, zaś dział kontrolny instalacji współpracownicy w sprawozdaniu nowych i czynnych instalacji.

WYDAJNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ
Dzięki większej wydajności pracy przeforsowano stojący już od dawna problem redukcji przerostów administracyjnych oraz zmniejszono wydatki przeznaczone na eksploatację.

A że wydajność jest większa, świadczą chociażby kilka prostych, na pozór nudnych, ale bardzo wymownych cyfr. O ile w zeszłym roku długość sieci kablowej wynosiła 868 km., ta sama sieć ma już w tym roku przeszło 990 km. długości. Z energii elektrycznej korzystało rok temu 9.322 nieruchomości — teraz tych nieruchomości jest 10.717. Płóść liczników czynnych wzrosła z 96.503 na 109.443 sztuki.

15 maja uroczyste zakończenie młodzieżowego współzawodnictwa pracy

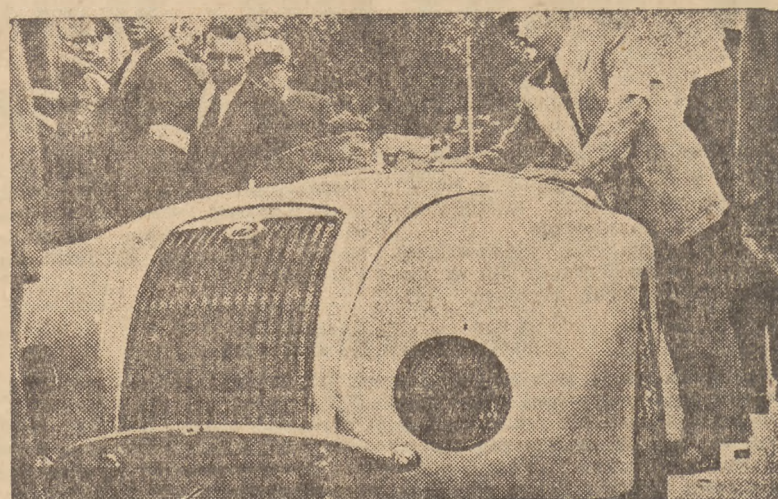
Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy wytypowała 34 przodowników spośród 350 uczestników IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy z siedmiu fabryk warszawskich. Uroczyste zakończenie IV etapu wraz z wręczeniem nagród zwycięzcom nastąpi w dniu 15 maja br.

Osiadłe na Kole jest pierwszym osiedlem zbudowanym z domów wysokich, gdzie stosuje się tzw. prefabrykację: wytworzone gotowe, standardyzowane elementy (ściany, stropy itd.) montuje się na placu budowy. Jest to więc ta sama metoda przemysłowa, jaką stosuje się w produkcji masowej środków komunikacji, czy masowych artykułów konsumpcyjnych (np. buty).

Ten pierwszy, wielki eksperyment budowy masowej ma na celu potanie nie wytwórczości mieszkań, przyspieszenie procesu budowy, uniknięcie przerw zimowych, zmniejszenie nieprodukcyjnego wysiłku mięśni ludzkich.

Materiałem budowlanym jest przede wszystkim gruz ceglony. Budowę prowadzi SPB. (m-kar).

Zwycięzca...



5.5.48 r. „Zwycięzca”. Wyciągnięto w Warszawie. W kategorii wołów sportowych zwyciężył Wierzbna na Larcia. Wierzbna na starcie.

Tym skarbem należy oszczędnie gospodarować Odpowiedni ludzie do odpowiedniej pracy

Wygląda to, jak jakaś dziecinna zabawka, lub gra towarzyska. Cztery kartki białego papieru z wyrzysowanymi po środku kółkami. Stojący przed stołem chłopiec trzyma w obu rękach coś w rodzaju zakończonych szpilkami ołówków i uderza nimi w narysowane kółka. Raz-raz, raz-raz. Specjalny przyrząd poddaje takt: — tyle to, a tyle uderzeń na minutę. Sprawność rąk chłopca, dokładność i tzw. „celność” uderzeń badają dokładnie i ściśle maszyny. Stojący obok kymograph za pisuje, czy uderzenia były miarowe, czy dość szybkie, czy nie za ciężkie. Wybite na papierze dziurki mówią o stopniu koordynacji ruchów badanego.

Badanie lekarskie? Nie. To w Zakładzie Fizjologii przy SGGW, odbywa się badanie fizjologiczne przydatności do poszczególnych zawodów.

Widzę już pełne zdziwienia miny czy telników. Bo zdaje się mało kto wie, że tego rodzaju badania odbywają się w ogóle, a jeszcze mniej ludzi wie, jakie doniosłe znaczenie mają one dla całokształtu naszego życia.

KTO DO CZEGO SIĘ NADAJE
O cóż więc tu chodzi? Przede wszystkim o dokładne zbadanie, do jakiej pracy kto się nadaje. I nie bierze się tu pod uwagę zamiłowań, zdolności,

czy „widzi mi się” badanego, lecz po prostu to, czy jego sily, jego konstrukcja, odpowiadają danej pracy.

Jest to nauka u nas młoda. A właściwie nieścisłe się wyraził. Nauka jako taka istniała dawniej, ale była abstrakcją bez zastosowania w życiu praktycznym. Teraz dopiero zaczynają się masowe badania. A badania te idą w kilku kierunkach.

— Nie można powiedzieć, że robimy już wszystko, co robić należy — mówi kierownik Zakładu, prof. Szretter. — Prawie wszystkie nasze materiały spłonęły w czasie wojny i powstania. Brak nam odpowiednich maszyn, urządzeń i pomieszczeń. Część aparatów zrekonstruowaliśmy i teraz możemy przeprowadzać przynajmniej badania wstępne.

Do Zakładu kieruje Poradnia Zawodowa. Prócz tego w ostatnich czasach przeprowadza się masowe badania junaków ze „Służby Polsce”.

PRZEDZIE WSZYSTKIM MŁODZIEŻ I KOBIETY

Po przeprowadzeniu dokładnych badań sily, pojemności płuc, drożności nosa itd. itp., Zakład wydaje orzeczenie: — „nadaje się do takiej to, a takiej pracy — na maszynach ciężkich, na maszynach lekkich, nie wolno mu pracować w kurzu, musi mieć zawód ruchliwy” itp.

Jakie to ma znaczenie?
— Największym kapitałem jakim nasze społeczeństwo dysponuje — mówi prof. Szretter — jest ludzka praca. Trzeba ją więc mądrze i celowo gospodarować.

Badanie fizjologiczne ma na celu przede wszystkim przydzielenie odpowiednich ludzi do odpowiednich zawodów. Chodzi o to, by sily pracującego wystarczyły do obsługi danej kategorii pracy, by nie męczył się zbyt prędko, jednym słowem, by pracą swoją mógł normalnie wykonywać.

Na razie niemożliwością jest przeprowadzenie masowych tego rodzaju

badan wśród dorosłych, już pracujących. Zakład robi to tylko w wypadkach poszczególnych. Jeżeli jednak chodzi o młodzież, zwłaszcza młodzież z brygad „Służby Polsce”, to badania odbywają się systematycznie. W najbliższym również czasie Zakład przystąpi do badania fizjologicznego kobiet, przeznaczonych do zawodów nowych, przez kobiety dotychczas nie obsadzanych.

Z. K.

Z życia organizacji warszawskiej PPR

UWAGA, UCZESTNICZY KURSU SAMOKSZTAŁCENIOWEGO DLA PRELEGENTÓW

Dziś, tj. 8.5.1948 r. godz. 13.30 w sali Konferencyjnej Wydz. Prop. KW odbędzie się kolejne zajęcia seminaryjne dla kursu I (wtorki) i kursu II (soboty) razem. Temat seminarium „Materiał historyczny”. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, TOW. KIER. DZIELN. KÓŁ PRELEGENTÓW I NIEBĄTOWI INSTYTUCYJNY WYDZ. ORGANIZ. KW
W poniedziałek, tj. 10.5.1948 r. o godz. 19 w Wydz. Organiz. odbędzie się odprawa, na której obecność towarzyszy jest obowiązkowa.

Komitet Warszawski PPR urządza w niedzielę, dnia 9 maja br. godz. 12.00 wileczorem na kortach tenisowych „Legii” — Mysłowiecka 4 — wielką imprezę artystyczną w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Domu Wojska Polskiego. W programie: muzyka, tańce, śpiew. Wstęp na imprezę bezpłatnie za okazaniem legitymacji Zw. Zaw.

UWAGA, PRELEGENCI KW
Wydz. Prop. KW PPR zawiadamia tow. prelegentów, że we wtorek 11 maja, o godz. 17 w sali Konferencyjnej KW PPR (Al. Jeździectwa 23, III p.) odbędzie się odprawa tow. prelegentów. Obecność obowiązkowa.

Dziś, 8 maja, o godz. 13.30 odbędzie się zebranie kół PPR „Flitry” (Koszykowa 61 — Świeżelca).

ZEBRANIA NIEDZIELNE NA DZIELNICACH DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W niedzielę, dnia 9 maja, o godz. 10.30 w lokalu Kł Śródmieście, tow. pki Lenkiewicz wyłoży referat nt.: „W czwartą rocznicę zwycięstwa”. Po referacie część artystyczna.

Koncerty dzielnicowe ZM

Wydział Kultury i Sztuki Z. M. m. st. Warszawy organizuje w niedzielę, dnia 9 maja 1948 r. koncert dzielnicowy w sali WSM — Koto, ul. Oboczowa 85, o godz. 18

Informator komunikacyjny

Miejskie Zakłady Komunikacyjne wydały Informator komunikacji miejskiej. Informator podaje trasy poszczególnych linii tramwajowych, autobusowych i trolejbusowych oraz przepisy porządkowe obowiązujące w komunikacji miejskiej.

Informator dopełnia plan sieci środków komunikacyjnych w stolicy.
Cena informatora 10 złotych.

Wycieczki niedzielne P.T.K.

W niedzielę, dnia 9 maja br. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza następujące wycieczki:

- 1) Do Państwowego Żeńskiego Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Chylichach koło Piaseczna. Po zwiedzeniu zakładu i mlasta odbędzie się dodatkowa wycieczka (dla wprawniejszych) do lasu Chojnowskich. Do przejazdu ok. 15 km. Koszt przyjeżdżu 100 zł. Zbiórka o godz. 8.30 na Dworcu Warszawskim (ul. Puławska).
- 2) Wycieczka do Czerna. Zbiórka o godz. 9 na Dworcu Kościelny.

W czerwcu zostanie oddany do użytku

Szpital Przemienienia Pańskiego, ul. Weteranów 4 czynny obecnie tylko w lewym skrzydle gmachu w dniu 15.4 br. ma otrzymać do swej dyspozycji do budowania środkową część budynku i prawe jego skrzydło, które uległo całkowitemu zniszczeniu, a obecnie jest odbudowane.

Prace, prowadzone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane, wy różniają się bardzo szybkim tempem. Na szybki postęp prac wpływa przede wszystkim współzawodnictwo brygad pracowniczych.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem”.
Teatr **MAŁY** (Marszałkowska 81) o godz. 19 „R. H. Inżynier”.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej”.
Teatr **POWSZECZNY** (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pocąg — Widmo”.
TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz”.
PLACÓWKA (Królewska 13) — dziś „Bankierzy ruin” Adama Wazyka.
„**WRÓBELEK WARSZAWSKI**” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o g. 19 „Rozdroże miłości” J. Zawłazyskiego.
Teatr „**COMOEDIA**” — o godzinie 19 — „Szczęśliwe dni”.
Teatr **ROZMAITOŚCI** — o godzinie 19 — „Król wiozów”.
Teatr STUDIO — Karowa 21 — codziennie oprócz niedzielnych „Lisła Galszard”.
GULIWER (Królewska 13) — o godz. 19 — „Guliver w krainie Liliputów”.
Teatr „**BAJKA**” 6 i 8 maja o godz. 15.30, 9 maja o 12.30 w „Majym”, Marszałkowska 81, pt. „4 Mile za piec”.

CYRK Nr 2 (Praga, ul. Zielonka, róg Targowej), codziennie o godz. 19.15.

KINA

Kino **ATLANTIC** — (Chmielna 33) — „Dusze czarapah”, poc. 13, 15, 17 i 21. W kinie Atlantic dwa seanse dla zw. zaw. o godz. 17 i 19.

Kino **PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Zielona dolina”, poc. 14, 15 i 18.
Kino **POLONIA** (Marszałkowska 65) „Gubernantka”, poc. 11, 13, 30, 15, 21.
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112). Program Nr 25, godz. 13.
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) — Program Nr 14, godz. 12.
Kino **STYLÓWY** (Marszałkowska 112) — „Moje Uniwersytety”, poc. 13, 15, 17 i 21.
Kino **TECZA** (Suzina) — „Symfonia Pastoralna”, poc. 15, 17, 21.
Kino **STRENA** — (Inżynierska 2) — „Nauczycielka wiejska”, poc. 15, 17, 21.

RADIO

SOBOTA, dnia 8 maja

6.00 Sygnał i pieśń „Kiedy ranne”. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 „Zegarynka muz.” z płyt. 7.00 Dł. poranny. 7.15 „Zeszyt polski”. 12.50 „Jak elektryfikować wieś” pog. 13.00 Aud. rozywkowa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 Program lokalny 15.30 „Lisł w kurniku” aud. dla dzieci. 16.30 Dł. popołudniowy. 16.40 Ostatnie dni skł. Kapela Ludowa. 18.35 Skrzynka ogólna. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. Transm. 2 lutego „Pokój” w Nowym Bytomiu. 18.00 Lekcja Jez. rosyjskiego. 18.35 „Z wędrowek po ziemi polskiej” aud. muz. 18.45 „Zakęty duży powieść”. 19.00 „Melodie świata”. 19.25 „Na swobodzie nite”. Gra Pol ska Kapela Ludowa. 20.00 Dł. wieczorny. „Sprawy i ludzie” felieton. 20.45 „Jak zostałem pisarzem”. 21.00 Koncert Krakowskiej Or. P. R. 21.35 Popularne miniatuury kwartetowe kompozytorów rosyjskich w wyk. Kwartetu P. R. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muz. taneczna. 24.00 Hymn.

ge. Oszczędność węgla, bezawaryjna gotowość kotłów do pracy, mniejsze straty wody zasilającej (jest to przy tym nie tylko woda, ale też przede wszystkim energia), współpracownicy zatrudnienia i bezpieczeństwa pracy.

Naukowe smutnym doświadczeniem pierwszej dekady, poszczególne brygady i działy usprawniły organizację pracy, znajdując pełne zrozumienie swych projektów u dyrekcji i kierownictwa.

Jak wszędzie, gdzie mamy do czynienia ze współzawodnictwem, tak i Elektrownia Warszawska ma swych „najlepszych”, swych przodowników. Ci z kolei pociągają za sobą całą brygadę.

W ten sposób wybiła się brygada wentylatorów Dziubka Feliksa, brygada ruszłowa Rybackiego i Pękackiego, brygada przewodów parowych. Pociągnięte przykładem kotłowni poszły w ślad za nią i inne działy. Zawarto umowę między brygadami na praw liczników jedno i trzyfazowych oraz zakładania tych liczników w osobnówkach. Inkasenci „ścigają się” ze sobą o większą ilość zainkasowanych rachunków, zaś dział kontrolny instalacji współpracownicy w sprawozdaniu nowych i czynnych instalacji.

WYDAJNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ
Dzięki większej wydajności pracy przeforsowano stojący już od dawna problem redukcji przerostów administracyjnych oraz zmniejszono wydatki przeznaczone na eksploatację.

A że wydajność jest większa, świadczą chociażby kilka prostych, na pozór nudnych, ale bardzo wymownych cyfr. O ile w zeszłym roku długość sieci kablowej wynosiła 868 km., ta sama sieć ma już w tym roku przeszło 990 km. długości. Z energii elektrycznej korzystało rok temu 9.322 nieruchomości — teraz tych nieruchomości jest 10.717. Płóść liczników czynnych wzrosła z 96.503 na 109.443 sztuki.

Lepiej chorować dwa dni, niż miesiąc

Od poniedziałku odbywają się w Warszawie obowiązkowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzuszemu. Odbywają się teoretycznie. Ludzi, którzy zgłosili się do ośrodków, można by policzyć na palcach jednej ręki.

Wina to trochę tego, że odnośnie zarządzenia (to samo dotyczy szczepień przeciw wściecznej ospie) niedawno zostały rozplakatowane, że nie wszystkie gazety ogłosiły komunikat i najważniejszy może powód to... przykurki warszawski zwyczaj odkładanie urzędowych czynności na ostatnią chwilę.

Szczepienia będą trwać przez trzy miesiące. Poddaje się im musi przeszło 400 tys. mieszkańców Warszawy. Szczepienie nie należy do przyjemności, tym bardziej, jeśli organizm silnie na nie reaguje. Lepiej jednak pochorować dwa dni, niż narażać się na zarażenie tyfusem, o co nie trudno.

GROZI ŚMIERĆ

Wśród zmarłych na choroby zakaźne w Warszawie, 12% w ostatnich latach stanowili chorzy na dur brzuszny. Sama choroba jest bardzo przykra. I nie na niej się kończy. Tyfus zostawia po sobie komplikacje płucne lub stawowe.

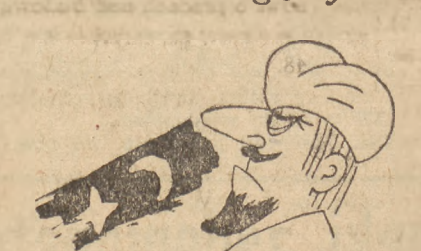
A SPOŁECZNIE

Uświadomienie sobie, jakie konsekwencje mogą wyniknąć z zarażenia się tyfusem powinno nas bardzo przychylnie nastroić do szczepień oraz do przestrzegania higieny.

Ci, którzy nie rozumieją dobrodziejstwa, jakie daje im masowe bezpłatne szczepienie i nie wypełniają obowiązku, podlegają będą surowej karze i słuszy, jeżeli się weźmie pod uwagę że narażanie siebie na chorobę zakaźną powoduje narażanie na nią i innych.

Przeczytajmy więc uważnie zarządzenie Reortu Zdrowia, żeby wiedzieć do jakiego ośrodka się zwrócić.

Grunt to egzotyka



Właściciele barów, restauracji a nawet prozaicznych sklepów z konfekcją damską i męską wyrażają prośbę ze skory, aby dać ewentualnie jak najbarziej atrakcyjną i przyciągającą naszę.

Przy al. Sikorskiego „wyłonił się” zakład z tajemniczym, tęczowym dźwiękiem i tygrysami napisem „mimo”. (Z malej litery, ale to podobno stylizowane).

Bardeo jesteśmy ciekawi, czy kelnerami będą Hindusi w turbanach.

Opróżnienie czasowe targowiska w związku z odbudową hal przy ul. Koszykowej

Wydział Hali i Targowisk Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, w najbliższych dniach przystępuje do uprządkowania targowiska i odbudowy hali targowej przy ul. Koszykowej 63. Najpierw zostanie ułożona nawierzchnia na targowisku od strony ul. Noakowskiego. Ponieważ prace te rozpoczną się już 10 bm., Wydział Targowisk i Hal. wyda zarządzenie opróżnienia targowiska.

Prace nad ułożeniem nawierzchni, ukończone zostaną w drugiej połowie czerwca br. Z kolei zostanie opróżniona hala przy Koszykowej której odbudowa zostanie rozpoczęta w pierwszych dniach lipca br. Prace przy odbudowie hali obejmą: pokrycie budynku hali dachem, ułożenie nawierzchni, zaprowadzenie instalacji wodno — kanalizacyjnej i elektrycznej. Ukończenie robót przy odbudowie hali przewiduje się w listopadzie br.

To jednak niedbalstwo

Dobrze często stosowanym trikiem w filmach jest fotografia gazetki z wyścikiem, tłumaczącym przebieg akcji danego filmu.

Niekiedy jednak „Film Polski” robi to tak niedbale (jeżeli chodzi o filmy zagraniczne), że budzi niepokój w przeciętnego widza (nie mówiąc już o fachowcach).

Np. na „Gubernante” kronika z życia arystokracji naklejona jest na artykule dotyczącym procesu antyhitlerowskiego. Pomyśleć tylko: w 1846 r. a wiec przeszło 100 lat temu!

Drady filmowcy, czy nie można by prosić o trochę więcej staranności!

KRONIKA STOLICY

TUR IDZIE Z KISZKĄ DO ROBOTNIKÓW

Wypożyczalnia ksiąg TUR bogato wyposażona w dobrą bibliotykę i popularne książki naukowe zostaje z dniem 20 maja br. przeniesiona z Al. Róż 7 na Wołę, do gmachu i gimnazjum miejskiego. Wypożyczalnia dostępna jest dla wszystkich.

PLENARNE POSIEDZENIE DRN

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Południe uprzejmie prosi o przybycie na 20 plenarne posiedzenie Rady, które odbędzie się w dniu 11 maja 1948 r. (wtorek) o godz. 17 w sali „Spółem” II piętro przy ul. Grzywny Nr 13 z następującym proponowanym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia.
2. Zmiany w składzie Rady i Komisji.
3. Uchwalenie zasad opłacania świadczeń domowych.
4. Zasady realizacji akcji Warszawa — Południe w kwiatkach i zieleni.
5. Plan pracy Komitetu Budowy Ogródków Jordanowskich i Boisk Sportowych.
6. Wolne wnioski.

Prezydium prosi ob. radnych o wczesniejsze przybycie w celu podpisania listy obecności.

Z TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO — RADZIECKIEJ

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej zawiadamia, że w dniu 21 maja br. o godz. 17 odbędzie się plenum Zarządu Głównego Towarzystwa, oraz w dniu 22 maja br. o godz. 10 pierwszy posiedzenie Rady Naczelnej, na którym zostanie ukończony program prezydium.

DYREKTOR NARODOWEGO INSTYTUTU DLA GLUCHONIEMÝCH PRZYJAZNI DO WARSZAWY

W dniu 5 bm. przybył z Londynu do Warszawy dyrektor Narodowego Instytutu dla Gluchoniemych w Londynie, prof. Arthur Platt.

W czasie swego pobytu w Polsce prof. Arthur Platt odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia w sprawie szkolenia gluchoniemych i niewidomych. Prof. Arthur Platt wygłosi także kilka odczytów o pracy niewidomych w wolnych zawodach.

Pobyt jego w Polsce potrwa ok. 10 dni.



CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA



List z Paryża

Milionowy Pierwszy Maja

Tegoroczny Pierwszy Maja podsumował bilans francuskiej klasy robotniczej potężną, tętniącą życiem i rozmachem manifestacją pod sztandarami CGT. W przedziagu pięciu godzin popołudniowych defilowało tradycyjną trasą od placu Nation do placu Bastylii bez mała milion ludzi, huczących okrzykami i śpiewem i, mimo nieskończonej różnorodności złączy, nych napędzanej różnorodności złączy. Oglądana z perspektywy zesze go roku, manifestacja tegoroczna — pomimo zdrady „Force Ouvriere” — nie okazała się mniej liczna, ani mniej bojowa niż poprzednia.

W OBRONIE POKOJU I REPUBLIKI

Od zeszłego roku polaryzacja sił postępu i reakcji, i w skali międzynarodowej, i w skali francuskiej, posunęła się bardzo naprzód. Jeśli rząd „trzech sił” ogranicza wolności demokracji w republice i poddaje je pod dyktando dolaru — de Gaulle żąda dla siebie wolności zlikwidowania republiki i poddania Francji pod dyktando pałki. Rozbrzmiewający z szeregów manifestacji okrzyki: „Obronimy republikę!” nie był frazesem.

Kto widział byłych kombatanów, defilujących przed czerwoną trybuną na placu Bastylii i pozdrawiających zgromadzonych na niej przywódców robotniczych lasem wzniesionych pięści ze śpiewem „Marsylianki” śpiewanej tak, jak ją śpiewać musieli żołnierze roku II-go albo komunistów, kto widział byłych partyzantów i wólnych strzelców, a potem mekkończące się szeregi robotnicze, buchające okrzykami i hasłami, a zwłaszcza robotników budowlanych i metalowców Paryża, kipiących dźwiękiem i szczerstwem pod adresem wrogów, ten zrozumiał, że, jeśli zajdzie tego potrzeba, republika nie zabraknie pleksu bojowników wolności.

Drugim hasłem, które rozbrzmiewało z szeregów pochodu z równą siłą było hasło obrony i utwierdzenia pokoju. „Niech żyje armia demokratyczna w walczącej służbie demokracji i pokoju!” głosił jeden z transparentów, stanowiący niedwuznacznie aluzję do planów imperialistów anglosaskich i ich „szustujących” francuskich sojuszników, konspiracyjnych przeciw pokojowi w Brukseli i Londynie. Bardzo mocno akcentowano konieczność zorganizowanej obrony przemysłu francuskiego, zagrożonego przez ekspansjonizm amerykański. Liczne napisy domagały się rozszerzenia sił komitetów obrony przemysłu, które powstają z inicjatywy pracujących w szeregu jego gałęzi szczególnie zagrożonych, jak lotnictwo i film.

Szerokie echo znalazły też żądania ekonomiczne: minimum płacy w wysokości 12.900 franków i automatycznej zwwyżki zarobków w prostej proporcji do wzrostu kosztów utrzymania. Przemówienia przywódców: sekretarza paryskiego unii związków zawo-

wych, Henaffa, generalnego sekretarza jednościowego Ruchu Socjalistyczno-Demokratycznego, Elie Bloncourt, sekretarza Federacji Sekwy Francuskiej Partii Komunistycznej, Guyota, członka Komisji Administracyjnej CGT, Dedieu, i sekretarza CGT, Monmousseau, wygłaszane z trybuny do przechodzącej placem manifestacji zreasumowały pragnienia i żądania, ożywiające milionowy tłum.

SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA LUDÓW

„Najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienie dla nowych demokracji ludowych” — wołał w swym przemówieniu Elie Bloncourt. „Gorące pozdrowienie dla ludu ZSRR, dla proletariatu Warszawy, Pragi i innych stolic demokracji ludowych, dla robotników Anglii, dla górników, kolejarzy i marynarzy amerykańskich w walce o wyższe płace i prawa związkowe; pozdrowienie dla ludów Grecji, Hiszpanii, Chin, waloczących o wolność” — wołał Monmousseau, odpowiadając na apele i okrzyki demonstracji.

Początek pochodu dostarczył ilustra-

cji, do jak niegodnych sposobów walki, gotowa jest uciekać się reakcja w okresie zaostrzającej się walki. Czytelnicy wiedzą już z depezy, że w czoko pochodu, gdzie szły dzieci, wje chały pędem trzy wozy strażackie, spieszące rzekomo na pożar, a jednocześnie na placu pojawiły się wielkie, ilości policji. Inicjatorzy tej zbrodniczej prowokacji liczyli może na trupki dziecięce, a na pewno na ekscesy wzbuzzonego tłumy i krwawe ofiary, które by miały dostarczyć policji pretekstu do zakazania i rozpedzenia pochodu. Zimna krew organizatorów manifestacji i imponujące zdyscyplinowanie tłumy pokrzyżowały nadzieje „stróżów porządku”: demonstracja odbyła się bez dalszych przeszkód.

„Ale gdzie się podziała osławiona „Force Ouvriere” ze swym milionem członków? Tu dotykamy wysoce komicznego rysu dnia pierwszomajowego. Podczas gdy prawdziwy milion maszerował ulicami Paryża i miał je w swoim władaniu, w smutnej sali przy ulicy Grenelle, tam gdzie przed miesiącem, odbywał się „Kongres Krajowy” owej „Force Ouvriere” około

tyśiąca jej zwolenników świędło „z godnością” — jak się miał dnia następnego wyrazić nie bez wdzięku socjalistyczny Populair-pamiętny dzień pierwszego maja 1948 roku.

Na drugim krańcu Paryża general de Gaulle, bardziej szczęśliwy w swym przedsięwzięciu, zgromadził około 40.000 — 50.000 zwolenników, którzy po zebraniu duchowej manny, płynącej w ciągu kwadransa z ust prezydenta RPF, dość szybko rozeszli się do domów.

W tym samym czasie z szeregów pochodu CGT buchała skomponowana ad hoc piosenka manifestantów: „Il y a une vache a Saint Cloud J'entends la geuler...”

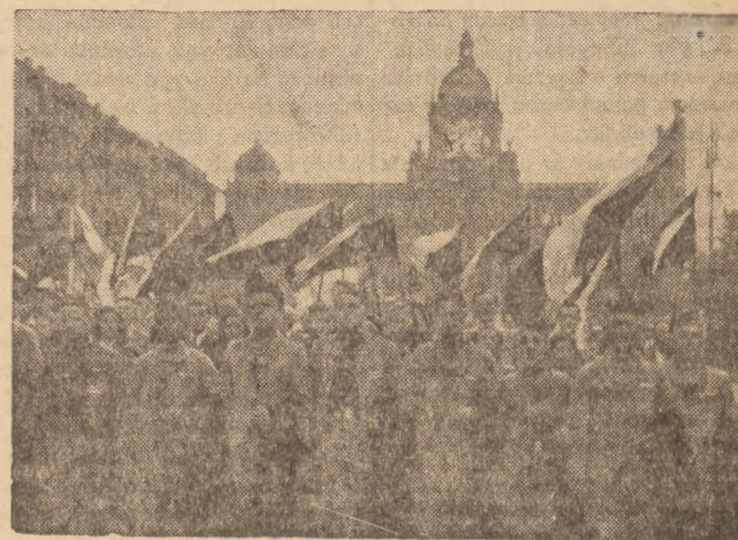
(W Saint Cloud jest krowa Ryczy sobie, ryczy...) Podczas gdy z innej strony manifestacji rozlegał się potężny okrzyk, wprawiający słuchaczy w osłupienie:

„ZADAMY PETAINA!”

„Okrzyk ten wznosił pracownicy Miejskiego Zakładu Pogrzebowego.

M. BROWIŃSKI

1 Maja w Pradze Czeskiej



W Korei — metody te same

Powolana wbrew zasadom statutu ONZ — komisja do spraw koreańskich wzięła na siebie dość niewdzięczny obowiązek „obserwowa-

nia wyborów”, rozpisanych przez amerykańskie władze okupacyjne w południowej Korei.

Jak wynika jednak z opublikowanego przez sekretariata O.N.Z. raportu komisji, ma ona poważne wątpliwości, czy wybory w południowej Korei odbędą się istotnie „w atmosferze wolności”. Tak np. raport wyraża „niepokój” członków komisji co do tego, czy do spraw wyborczych nie będą się mieszać niepotrzebnie czynniki polityczne oraz organizowane przez reakcję koreańską bojówki. Raport zwraca też uwagę na fakt aresztowania przez policję trzech członków Związku Zawodowego Kolejarzy w tym momencie, gdy udawali się oni do biura komisji celem wręczenia memoriału w sprawie słońka wspomnianego Zw. Zawodowego do nadchodzących wyborów. Raport informuje, że komisja wyraziła nawet władzom amerykańskim swe „zaniepokojenie” z powodu tego oraz innych, podobnych faktów.

Rzecz charakterystyczna: początkowo władze amerykańskie starały się wszelkimi sposobami przyspieszyć termin wyborów. — Obecnie zaś czynią wszystko, by ten termin odsunąć jak najdalej. Amerykanie obawiają się bowiem, że mimo represji policyjnych i rozmaitych sztuczek ze strony reżyserskiej komedii wyborczej, nie uda się zapewnić powodzenia pokazowi „demokratycznych zasad” w południowej Korei.

Jednakże gen. Hodges wolał nie ma spokoju. 5 kwietnia ogłosił on niespodziewanie, że datę wyborów przesuwają się z 9 na 10 maja, ponieważ na dzień 9 maja przypada... „pełne zaćmienie słońca”. W rzeczywistości chodzi tu o to by datę wyborów przesuwać z dnia niedzielnego na dzień powszedni, co oczywiście może spowodować zmniejszoną frekwencję wyborców pracujących.

W Niemczech, w Japonii, czy w Korei amerykańskie władze okupacyjne, strzegące interesów kapitalistów USA, stosują te same metody rządzenia i do tych samych szmerzących celów: w przykładzie z miejscową reakcją — przeciwko siłom demokracji i postępu. B.D.

1948 — PRZEŁOMOWY ROK W ZSRR

Od naszego korespondenta w Moskwie

Nad brzegiem Moskwy, na przeciwko Parku Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego, wznoszą się hale Wszechzwiązkowej Wystawy Budowlanej. Wystawa jest stałą, treść jej jednak ulega ciągłym zmianom, gdyż odwiedzali ona wszystkie zdobycze życia gospodarczego ZSRR, które płynnie wartkim potokiem. Ilustruje ona działalność Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu oraz metody pracy, stosowane w realizacji postawionych zadań.

935 PRZEDSIĘBIORSTW W R. 1948

Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego ma za sobą niejedną chlubną kartę. W czasie wojny, w chwili niezwykłego napięcia w życiu gospodarczym ZSRR, spowodowanego okupacją przez Niemców wielu niesłychanie ważnych radzieckich ośrodków przemysłowych — ministerstwo to zdołało wybudować na terenach wschodnich 10 wielkich pieców hutniczych, 45 pieców martenowskich, 18 pieców elektrycznych, 14 walcowni, 13 koksowni oraz wiele innych niesłychanie waż-

nych obiektów przemysłowych. Obecnie ministerstwo wykonuje bodajże najodpowiedzialniejszą część pięcioletki, która zadecyduje o pomyślnym rozwiązaniu wszystkich zadań, nakreślonych dla życia gospodarczego ZSRR w tym okresie. Wystarczy znać plan pracy na rok bieżący, by zdać sobie sprawę z ogromu tej placówki. Na wystawie budowlanej w Moskwie demonstrowana jest wielka mapa ZSRR. 935 różnokolorowych żarówek, rozmieszczonych na niej, mówi o pracach nad budową 935 przedsiębiorstw przemysłowych w roku 1948.

2-3 RAZY WIĘCEJ, ANIŻELI W 1947 R.

Ministerstwo nabiera tempa w bieżącym roku. W latach 1946 i 1947 przekazało ono do eksploatacji po cztery — zaś w bieżącym roku zakończy budowę ośmiu — wielkich pieców hutniczych. W roku 1946 zakończyło ono budowę 12 pieców martenowskich, 5 walcowni i 6 koksowni,

w roku 1947 — ośmiu pieców martenowskich, 13 walcowni i 7 koksowni, zaś w bieżącym roku zakończy budowę 28 pieców martenowskich, 25 walcowni oraz 20 koksowni, czyli, że zakończy dwa lub trzy razy więcej obiektów, aniżeli w ubiegłym roku.

Wykonanie tak wielkiego programu budownictwa wymaga olbrzymiego aparatu produkcyjnego oraz wielkiej armii robotników, toteż ministerstwo ma w swoim rozporządzeniu 854 przedsiębiorstw, produkujących narzędzia, maszyny oraz materiały budowlane i zatrudnia w bieżącym roku 560 tysięcy robotników. Ta poważna armia produkcyjna nie wystarczyłaby jednak, gdyby nie stosowano w ZSRR coraz większej mechanizacji prac budowlanych.

MECHANIZACJA ZAOSZCZĘDZA PRACĘ

By zdać sobie sprawę, jak bardzo mechanizacja robót ziemnych zaoszczędza siłę roboczą, wystarczy zaznaczyć, że jeden mechaniczny dźwigny wzrost w ciągu jednej zmiany 250 do 300 m sześć, ziemi, czyli ponad 100 razy przewyższa wydajność jednego robotnika, zaś jeden drag z koszem o pojemności 1 m sześć, zastępuje 300 — 350 robotników.

W chwili obecnej roboty ziemne w ZSRR są średnio zmechanizowane już

w ponad 40%, zaś w roku 1950 mają być zmechanizowane w 60%. W całym szeregu ośrodków radzieckich procent mechanizacji już jednak obecnie jest wyższy, aniżeli planowany na rok 1950. Tak np. w Leningradzie roboty ziemne obecnie są już zmechanizowane w 76%, a w Moskwie w 89%. Przy robotach ziemnych, jak np. przy budowie tuneli moskiewskiego i leningradzkiego metra, często stosuje się metody zamrażania lub sylikatyzacji gruntów, pomagające przezwyciężyć bardzo trudne odcinki pracy, które wymagały dotychczas szczególnie wielkich wysiłków i wielkich strat czasu.

CZŁOWIEK DECYDUJE

Nowoczesne metody, stosowane w przemyśle radzieckim, odgrywają wielką rolę w sukcesach, osiągniętych w ZSRR w okresie powojennym. Jednakże obok stałej modernizacji metod pracy, wielkim niewyczerpanym czynnikiem, odgrywającym decydującą rolę w osiągnięciach radzieckiego życia gospodarczego jest CZŁOWIEK, ożywiający wszystko i kierujący wielkim aparatem mechanicznym. Współzawodnictwo pracy, nieustanny wzrost szeregów stacjonarowych i masowe stosowanie metod stacjonarowych w ZSRR, jest jednym z najbardziej decydujących czynników w wielkim pochodzie, który naród radziecki rozpoczął w 1917 roku na drodze do realizacji socjalizmu i komunizmu. L. WIKTORCZYK

Manifestacja w Budapeszcie

W przeddzień święta 1-majowego cały Budapeszt ogarnęła gorączka przygotowań do wielkiego obchodu. Mieszkańcy przeszli się w pomysłach, by tylko jak najpiękniej przystąpić do obchodu na ten dzień. Na każdym domu wisiał portret RAKOSI'EGO ozdobiony barwami narodowymi (czerwona, biała i zielona), często obok portretu Rakosiego widać było portrety innych przywódców narodu węgierskiego jak GERŐ, minister spraw wewnętrznych, RAIK, wicepremier SZAKASITS, prezydent TILDY i wielu innych.

Trasa przemarszu pochodu pokryta była morzem flag, transparentów i hasel. Ludzimi niezłaczającymi poza miastem i na śródmieściach, którzy chcieli wziąć udział w uroczystości, oddano całkowicie do użytku wszystkie tramwaje i autobusy.

W dzień 1 Maja wstrzymano w śródmieściu ruch od g. 7 rano do 4 pp. Celem pochodu i miejscem zbrórki był Plac Bohaterów. Przed pomnikiem Tytalciecia wzniesiono olbrzymią trybunę ozdobioną posrodku

Korespondencja własna

wielkim portretem Rakosiego. O godzinie 8 rano zajęli miejsca na trybunie zaproszeni goście. Przybyli członkowie rządu i partii politycznych, delegaci zagranicznych zw. zawodowych, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, bohaterowie pracy i laureaci Nagrody Kosutha, która w roku bieżącym ogłoszona została jako najwyższe odznaczenie.

O godz. 8.15 przybył RAKOSI w towarzystwie GERŐ, SZAKASITSA, premiera DINNYESA i KOSSA, gen. sekretarza zw. zaw. Czoiu pochodu składające się z trzech kolumn, pojawiło się na placu o godz. 8.30. Każda kolumna składała się z rzędów po 16 ludzi. Przemarsz trwał bez przerwy do godz. 4 pp. Falująca masa ludzi, sztandarów, portretów i emblematów partyjnych, wśród których przeważała urość stanowiący emblematy partii komunistycznej, przerywana była jedynie kolumnami samochodów, których dekoracje przed-

stawiały pracę i osiągnięcia narodowej gospodarki.

Podobnie gigantycznego pochodu Budapeszt nigdy nie widział. Poza imponującymi oddziałami robotników przemysłu, poza rolnikami i partiami politycznymi, poza organizacjami młodzieżowymi i sportowymi, kobiecymi, poza szkołami, uniwersytetami, oglądaliśmy również pomysły o zmniejszonej i urządzone na samochodach ciężarowych teatry, cyrk z słoniami, wielebiami, kłownami i akrobatami, którzy podczas przemarszu pokazywali swe sztuczki. Maszerował też cały personel szpitali i klinik z najświetlejszymi profesorami kraju na czele. Ludzie ci nieśli modele instrumentów medycznych zrobione z masy papierowej.

Godne uwagi było to, że wiele zakładów i organizacji zupełnie niezależnych od siebie wyraziło tymi samymi środkami te same idee. Tak np. różne grupy wypuściły po przybyciu na plac gołębie — symbol pokoju — które jeszcze długo krążyły nad tłumami. Często powtarzały się karykatury imperialistów i ich lokajów. Nie rzadko widać było w pochodzie ludzi ubranych w stroje narodowe krajów, malowanki ludowej. Tak np. szły malowanki grupy pod sztandarami Jugosławii, Polski, Rumunii itd.

Wśród błękitnej masy organizacji młodzieży węgierskiej widać było oienne twarze dzieci w białych koszulkach, które łamany językiem węgierskim krzyżowały: „ELJEN RAKOSI! ELJEN MARKOS!”. To były dzieci greckie, które jako goście przebywały na Węgrzech, podczas gdy ich rodzice walczą o wolność Grecji. Byli też mieszkańcy na Węgrzech Bułgarii w strojach narodowych, którzy nieśli portret Dymitrowa.

Po zakończeniu pochodu w całym mieście miały miejsce zabawy, które trwały aż do niedzieli rano. Celem umożliwienia ludności zabawy i tańców oddano na ten cel całe ulice.

EVA MAJOROS



Gerő, Rakosi, Szakasits, Dinnyes i in. na trybunie w czasie pochodu.

Działalność Niemców w USA

Na terenie Stanów Zjednoczonych trwa coraz silniejsza kampania, mająca na celu popularyzowanie idei obywateli silnych Niemiec. Prym w tej akcji wiodą rozmaite rodzaje organizacji i stowarzyszenia amerykańskich Niemców.

Na terenie Waszyngtonu najbardziej ożywioną działalność przejawia były przewodniczący komitetu pomocy Niemcom w Kalifornii — Siegfried Goetze. Po przeniesieniu się do stolicy USA Goetze założył tam komitet obywatelski dla odbudowy zniszczonych podczas wojny miast niemieckich. Komitet ten prowadzi akcję zarówno propagandową jak i zbiorkową.

Równocześnie Goetze opracował projekt ustawy, mającej nadać tej szeroko pomyślanej akcji, podstawę prawną. Projekt wniesiony został do Senatu przez senatora Williama Langera z partii republikańskiej wspólnie z senatorem demokratycznym Jamesem O'Estlandem. Głównym punktem tego projektu jest umożliwienie obywatelom oraz organizacjom amerykańskim przysyłania datków lub tworzenie fundacji na rzecz poszczególnych niemieckich instytucji, lub osób prywatnych. Dotacje te mają przyczynić się do odbudowy prywatnych i publicznych budynków i urządzeń położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Ale nie tylko o odbudowie Niemiec myślą amerykańscy protektorzy Herrenvolku. Projekt ten jest bowiem zdecydowanym krokiem w kierunku ustawowego uprzywilejowania prywatnych kapitałów amerykańskich.

O NIEMIECKICH METODACH PROPAGANDOWYCH

Kapitałiską pieką więc dwie plece nie przy jednym ogniu — lokują kapitały i odbudowują Niemcy

Dyrektorem wydziału nauki obcych języków szkół w stanie Cleveland jest dr E. B. de Saue. Pan doktor jest wyznalczcą nowej metody nauczania, polegającej na tym, iż profesorowie i uczniowie szkół w Europie układają w ojęstym języku programy, które nagrywa się na płyty i przenosi za pomocą radia lub gramofonu na lekcję tego języka w stanie Cleveland.

Metoda ta mogłaby dawać doskonałe rezultaty nauczania, gdyby de Saue nie był przede wszystkim Niemcem, na drugim zaś planie pedagogiem. Ten system nauczania jest bowiem tylko piaszczykiem dla propagandy niemieckiej, a nagrywanym językiem jest wyłącznie język niemiecki. Ostatnie transmisyje pochodzą z jednej ze szkół średnich w Monachium. Słuchowisko było tak zmontowane, iż przeciętnemu amerykańskiemu studentowi mogło wycisnąć łzy z oczu. Prawie cała „lekcja” zajmowała się przedstawianiem oplakanych stosunków szkolnych, mówiła o głodzie i niedzy młodzieży niemieckiej, w końcu w sposób dość dyplomatyczny poruszyła sprawy polityczne. Rozprawiano więc o braku przyszłości dla Niemców, o tym, że dzisiejsi Niemcy cy politycy dużo mówią a mało działają... że kiedyś było lepiej etc.

O CELACH I ZADANIACH NIEMIECKICH ORGANIZACJI

Na specjalną uwagę zasługują również specjalność niemieckich organizacji kulturalnych. Stowarzyszenia te kładą się z reguły pokrywką dla nacjonalistycznej działalności. Największą jednak i najbardziej wpływową organizacją niemiecką na terenie USA jest „Steuben Society of America”. Zasady i statut tej potężnej organizacji mają pewne cechy współ-

ne z NSDAP. Zapoznajmy się z kilkoma punktami programu ogłoszonego przez „Steuben Society”. Otóż w paragrafie drugim statutu czytamy:

„Stowarzyszenie dąży do utrzymania niezależności i suwerenności St. Zjednoczonych Ameryki i uchronienie ich od wszelkich obcych wpływów”. — Wiemy, iż do wprowadzania w czyn tego poglądu rząd St. Zjednoczonych powołał do życia nawet specjalny komitet do walki z tzw. „antyaniekańską działalnością”. Wiemy również, iż najofiarniejszych demokratów padło ofiarą tego komitetu.

Na temat rasy niemieckiej słyszeć możemy bardzo dużo. Mówi o niej prokurator wielkich Niemiec Adolf Hitler. „Steuben Society” usiłuje wprowadzić w życie zasady swojego wielkiego mistrza, na innym wprawdzie, lecz również bardzo podatnym gruncie.

Z punktu 11-go statutu dowiadujemy się, iż: „Członkami stowarzyszenia mogą być tylko obywatele St. Zjednoczonych, posiadający prawa głosu wania, o nienagannej reputacji i należący do rasy niemieckiej w całości lub w części. Osoby, które zmieniły swoje przekonania lub wyrzekły się swej narodowości, nieposiadające dumy rasowej, nie mogą stać się członkami Stowarzyszenia”.

Przytoczony cytat nie jest składową częścią dzieła zażyłowanego „Mein Kampf” nie jest również wyjątkiem z księgi Alfreda Rosenberga o wyższości rasy niemieckiej. Przy pominięciu OI czynnikiem, że jest to wyjątek ze statutu legalnie działającej organizacji w St. Zjednoczonych, w trzy lata po zakończeniu wojny, rozpetanej w imię powyżej głoszonego za sad.

JERZY KORCZAK

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM MOŻNA USUNĄĆ BRAKI

Duże osiągnięcia w PZPB Nr 3 w Łodzi

(Korespondencja własna)

Kombinat Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi jest tworem stosunkowo młodym: powstał on z połączenia trzech odrębnych fabryk: „Geyera”, „Steinerta” oraz „Dancigera”. Łącznie PZPB Nr 3 zatrudnia ponad osiem tysięcy robotników i robotniczek.

Nasze odwiedziły w zakładach nie mającym razem na celu zgłębienia historii ich odbudowy i rozwoju. Wiemy już, że wszędzie prawie rzeczy przedstawiały się podobnie: Dewastacja hitlerowska... Wyzwolenie... Garstka świadomych robotników zabezpieczająca obiekty fabryczne... uruchamianie produkcji... Początkowy katastrofalny brak surowców, maszyn, części wymiennych... Odbudowa... Produkcja... produkcja... produkcja...

Taka była wspólna treść dziejów odbudowy naszego przemysłu. Tak też było w zwiedzanych obecnie fabrykach.

Poszczególne fabryki, wchodzące w skład kombinatu PZPB Nr 3 nie są przestrzennie skupione razem. Łączy je jedynie wspólna administracja, natomiast Rady Zakładowe są wyodrębnione.

Centrum dla PZPB Nr 3 stanowi niewątpliwie kompleks fabryczny dawnych zakładów „geyrowskich”, w których pracuje więcej robotników, niż w obu pozostałych fabrykach kombinatu łącznie.

ODPOWIEDNIA CHWILA

Tam też kierujemy pierwsze kroki. Trafiliśmy na chwilę dość wyjątkową. Robotnicy zaledwie przed kilkoma dniami dokonali wyboru nowej Rady Zakładowej.

W rozmowach ich świeże są jeszcze echa krytyki działania starej rady i postulatów w stosunku do nowoobranej. Są to wypowiedzi bardzo znamienne. Słuchając z nich opinia o biurokratyzmie i oderwaniu starej Rady od żywotnych potrzeb robotników. Nie rzadkie są krytyczne oceny małej aktywności dawnej Rady w dziedzinie współzawodnictwa pracy.

Wybór nowej Rady Zakładowej miał więc charakter niezwykłych wyborów, lecz wyborów, konieczność która wyrosła z żywotnych potrzeb rzeszy pracujących. Tym bardziej zatem cieszyć nas musi nadzwyczajny sukces, osiągnięty przez delegatów do Rady Zakładowej — członków naszej partii, którzy zdobyli w wyborach znaczną większość mandatów (dwadzieścia trzy na trzydzieści kilka). Ten poważny sukces stawia przed naszymi towarzyszami „geyerowcami” od powiedzialne zadania. Bo do naprawienia i zrobienia jest bardzo dużo.

O ROZSZERZENIE WSPÓLZAWODNICTWA

Wprawdzie ponad 28 proc., zatrudnionych w PZPB Nr 3, bierze udział we współzawodnictwie pracy oraz w ruchu wielowarstwowym i osiąga często piękne wyniki, to jednak widoczne jest, że istnieją znaczne możliwości rozszerzenia współzawodnictwa pracy. Dostrzegają to sami robotnicy.

Trudną rzeczą np. byłoby ustalić normy współzawodnictwa indywidualnego dla młodzieży, zatrudnionej w

działach przedzalnich. Ale łatwo zorganizować tu zespoły współzawodnictwa pracy. I tak też postanowiono.

Młodzież, zatrudniona w tym dziale, będzie więc już od połowy kwietnia uczestniczyć zespołowo w wysiłku pracy. Zwiększy to naturalnie liczbę uczestników współzawodnictwa; ale główne rezerwy potencjalne uczestników współzawodnictwa pracy znajdują się gdzie indziej; są nimi robotnicy i robotnice w kłalnich i przedzalnich, nie wciągając do tej pory do współzawodnictwa pracy.

ZRÓDŁA BRAKÓW

Wydaje mi się, że w tym miejscu dotykamy najaktualniejszego zagadnienia PZPB Nr 3, zagadnienia źródeł dość ograniczonego, mimo wszystko, zasięgu ruchu współzawodnictwa pracy. Jednym z najistotniejszych powodów tego jest niezawodnie słaba praca uświadamiająca naszej i pepesowskiej organizacji partyjnej. Wystarczy powiedzieć, że obie organizacje nie podjęły w tym kierunku żadnej wspólnej akcji.

Obecnie można jednak rokować na dzieje rychłej zmiany tego stanu rzeczy, szczególnie po zmianach organizacyjnych - ideologicznych, jakie zachodzą w łódzkiej organizacji PPS. Ale jest jeszcze jeden istotny hamulec, wstrzymujący pełną aktywizację robotników PZPB Nr 3 we współzawodnictwie pracy. Jest to zagadnienie, które nazwalibyśmy problemem kadr majsterskich.

O CO WŁAŚCIWIE CHODZI?

Każdy wie, jak odpowiedzialna jest funkcja majstra fabrycznego. I trzeba powiedzieć szczerze, że nie każdy majster stoi na wysokości zadania. Mamy przytłaczającą większość majstrów — członków partii i bezpartyjnych, którzy naprawdę z całym oddaniem pracują, dbają o swoje działy pracy i strzegą dyscypliny pracy.

Wielu jest, oczywiście, takich i w PZPB Nr 3. Przykładowo wspomniemy majstra na przedzalnii średnioprzedniej, tow. Jana Muszyńskiego, który potrafił stworzyć u siebie warunki, wykluczające niedbalstwo i brak

dyscypliny w pracy. Nie musi się przy tym być „katem” dla swego zespołu. O wspomnianym tow. Muszyńskim ze spół jest najlepszego mniemania, bo strzeże zasad racjonalnej produkcji i pracuje przy tym niemniej, lecz więcej od innych. Podkreślamy: takich jest przytłaczająca większość, lecz są także inni, zrutyinizowani i pozbawieni wszelkiego zrozumienia swych obowiązków i zamilowania dla wydajnej i oszczędnej pracy. Nie wymieniamy tu nazwisk majstrów „słabych”, ale radzimy im, aby wzięli przykład z tow. Muszyńskiego, przejęli jego system pracy. Wydaje mi się, że w tym „problemie majsterskim” w dużej mierze leży np. różnica między osiągnięciami w wykonaniu planu produkcji przez „geyerowską” przedzalnii wigońską - odpadkową a przedzalnii średnioprzednią.

Średnioprzednia wykonała wprawdzie w lutym plan pracy w 105,4 proc., jednakże odpadkowa legitymuje się tu liczbą 131,01 proc. wykonania planu.

Problemowi niedomagań części kadr majsterskich w PZPB Nr 3 poświęciliśmy większą uwagę, gdyż można i na leży luki te jak najrychlej usunąć. Osiągnięte przez to zniweczenie atmosfery braku zainteresowania dla pracy, która panuje w niektórych działach.

OSIĄGNIĘCIA

PZPB Nr 3 ma już piękne osiągnięcia zarówno w walce o wydajność pracy, oszczędność produkcji, o wykonanie planów, jak i w ruchu wielowarstwowym.

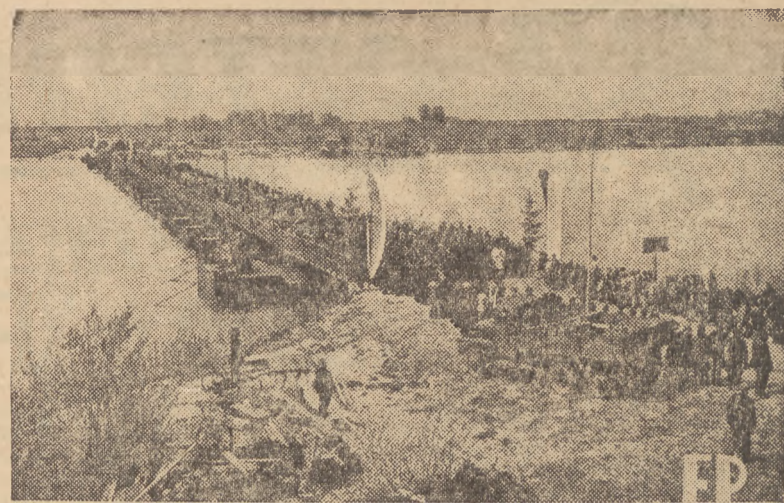
Zakłady te w bieżącym roku przekraczają stale miesięczne plany produkcji. Wykonanie planu za luty wynosi 105,59 proc.

Znaczną jest także liczba przodowników pracy i wielowarstwowców.

Wybijają się tu na czoło: tkaczka na sześciu krosnach, Weyman Leokadia, która wykonała w lutym br. 180,5 proc. normy produkcyjnej oraz dwie inne tkaczki na sześciu krosnach: Kępska Antonina i Korwacha Franciszka, które w tymże miesiącu wykonały po 173,5 i 167,5 proc. normy.

Wśród przodków na czele przodownic pracy kroczy: Stefaniak Bronisława (w lutym 180 proc.), Ścigańska Helena i Czaja Franciszka.

S. San.



Nowy most pontonowy przez Wisłę w Serowie.

Najpiękniejsze z dzieł rzeźbiarskich powstałych po wojnie

Opinia znawców sztuki o pomniku Bohaterów Ghetta

Pomnik Bohaterów Ghetta Warszawskiego, który został odsłonięty w rocznicę powstania w Ghetcie Warszawskim — spotkał się z prawdziwym uznaniem znawców sztuki. Prof. Franciszek Strynkiewicz, rektor Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie tak ocenia to dzieło:

„Całość jest imponująca zarówno pod względem architektonicznym, jak i rzeźbiarskim. Charakter płaskorzeźby, wykuta w ścianie przeciwległej doskonale symbolizuje w formie, układzie i wyrazie postaci — wielki dramat. Obaj reliefy noszą cechy głębokiego przeżywania autora.”

„Jest to najlepszy pomnik, jaki został wykonany w Polsce po wojnie” — opinuje prof. Tadeusz Breyer.

Świetny architekt prof. Bohdan Pniewski zwraca uwagę na szczęśliwe połączenie w pomniku koncepcji ideowej z rozstrzygnięciem plastycznym:

„...Natan Rapaport stworzył wielkie dzieło. Spokojna rzeźba od wschodu, wykuta w granicie, jak pochód do Ślany Placzu — przypomina raz jeszcze tragedię, która

rozegrała się w getcie. Z trudnego zadania artysta wywiązał się doskonale i stworzył wielkie dzieło. W Europie powojennej nie ma drugiego tak pięknej rzeźby”.

„Pomnik Bohaterów Ghetta — (mówi prof. LACHERT) — przykuwa uwagę, znieśnia swą ekspresją. Projekt architektki, realizującego zabudowę Muranowa winien nie umniejszyć tych akcentów artystycznych, najwyższego gatunku, jakie stworzył rzeźbiarz Kapoport. Odgruzowane ulice Muranowa, które utworzyły wąwozy, stanowiące tło dla pomnika winny — w miarę możliwości — być pozostawione na miejscu, aby upamiętniały dni grozy i walki, stanowiące grunt, na którym wzniesione będzie nowe miasto i nowe życie”. Słynny malarz — prof. Jan Cybilski twierdzi, że

„...dofetyczna płaskorzeźba, przedstawiająca scenę walki w palącym się w getcie — działa wstrząsająco przez jasność i czytelność swego dramatycznej kompozycji. Rzeźbiarz musiał być głęboko wstrząsnuty, kiedy tworzył tę scenę i to wstrząśnięcie udzieliło się widzowi”.

Polskie Zakłady Zbożowe we Wrocławiu zaopatrują w chleb Dolny Śląsk

Od 1 bm. rozpoczął swą działalność we Wrocławiu Oddz. Woj. Pol. Zakładów Zbożowych.

Zasadniczym celem nowopowstałego przedsiębiorstwa o charakterze państwowo - spółdzielczym, jest skup zboża na wolnym rynku Dolnego Śląska i rozprzodowanie go do ośrodków przemysłowo - górniczych i wielkomiejscowych pracy. P.Z.Z. gromadzą równocześnie rezerwy interwencyjne zboża, aby móc skutecznie przeciwdziałać wszelkiej spekulacji.

Przy skupie zboża P.Z.Z. opierają się na wszystkich trzech sektorach gospodarczych. Najważniejszymi punktami skupu są Pow. Zw. Gmin. Spółdz. Sam. Chłopskiej, Przetwory zbożowe rozprowadzają P.Z.Z. przez PCH i oddziały Centr. Spoż. „Spotem”. Handel zbożem odbywa się na zasadach koncesjonowania.

W br. Dolny Śląsk został obsiany nieomal w 100 proc. Dyrekcja P.Z.Z. oblicza, że przy przeciętnym zbiorze 14 q z jednego ha, województwo dostanie 1200 tys. tony zboża, a nawet będzie mogło przerzucić pewne nadwyżki do innych województw deficytowych.

Na terenie Dolnego Śląska P.Z.Z. dysponują obecnie 5 elewatorami i 44 młynami o łącznej zdolności przemiałowej 19 tys. ton miesięcznie.

W połowie kwietnia b.r. została uruchomiona pszena część młyna w Sułkowicach, największego w Polsce, a drugiego co do wielkości w Europie (po Hamburgu).

Dyrekcja P.Z.Z. organizuje kursy młynarskie, zakłada laboratoria przy młynarskie i przeprowadza stałą kontrolę.

Między poszczególnymi młynami Dolnego Śląska powstało samorządne współzawodnictwo pracy. Niektóre młyny przekroczyły już 100 proc. przez widzianej technicznej zdolności przemysłowej.

Planowe gospodarowanie rezerwami zbożowymi zapewni światu pracy dostateczną ilość chleba. Według oświadczenia Wrocławskiej Dyrekcji P.Z.Z. dzięki stworzeniu tego przedsiębiorstwa, już w roku bież. braków na przedmoku nie będzie.

Zwalczanie analfabetyzmu przedmiotem obrad Konferencji Zw. Zaw. w Łodzi

W Centralnej Szkole Zw. Zaw. w Łodzi odbyła się Ogólnopolska Konferencja, poświęcona sprawom oświatowym w Zw. Zaw. Na konferencji wzięli udział: sekretarz Kom. Centr. Zw. Zaw. ob. Gebert kierownik wydz. kult.-oświatowego Centr. Kom. Zw. Zaw. ob. Cieślakowska, dyr. depart. w Min. Oświaty, ob. dr. Żanna Kormanowa oraz dyrektorzy szkół Zw. Zaw. i referenci szkoleniowi Zarz. Gł. Zw. Zawodowych.

Według planu pracy na drugie półrocze br., jaki omówiono na konferencji, przewiduje się przeszkolenie 20 tys. aktywistów związkowych.

Walka z analfabetyzmem, to było także jedno z głównych zagadnień, jakie rozpracowano na zebraniu. Dotychczasowy jej przebieg jest zadawalający, ale według planu tej akcji, zakres obowiązków, aż do końca br., ilość analfabetów zmniejszy się jeszcze bardzo wydatnie.

Ze sprawozdań poszczególnych ośrodków wynika, że w Polsce istnieje jeszcze ogromne pole do zwalczania analfabetyzmu. Niektóre ośrodki zwalczania analfabetyzmu, jak np. Łódź, są wybitnie aktywne i mogą poszczycić się pewnymi, poważnymi osiągnięciami.

Na konferencji zaplanowano zorganizowanie 1.000 kompletów we wszystkich ośrodkach kraju.

Uczestnicy konferencji opodatkowali się na rzecz budowy Demu Zjednoczonej Partii.

50-lecie twórczości L. Staffa

Z okazji 50-lecia twórczości L. Staffa, Pol. Radio urządziło w Krakowie, w sali Muzeum Przemysłu, wieczór poetycki wielkiego poety. PRZYBYŁO NA UROCZYSTOŚĆ JUBILATA PUBLICZNOŚĆ POWITAŁA GORĄCYMI OKŁASKAMI. Po słowie wstępnym L. H. MORSTI NA, utwory poety recytował: dyr. B. DĄBROWSKI, E. STOJOWSKA, J. R. BUJAŃSKI, po czym A. SZLEMIŃSKA i WŁ. KACZMAR, przy akompaniowaniu J. GACZKA, odśpiewali szereg pieśni do słów Staffa.

Przemysł pomorski wypełnia plan i przekracza przedwojenny poziom produkcji

Czołowe zakłady przemysłowe województwa pomorskiego wykonały w tym czasie, a częściej znacznie przekroczyły kwartalny plan produkcji.

Produkcję miejsc w I kwartale br. zajęły: fabryka urządzeń sanitarnych i odlewów żelaznych „Herzfeld i Victorius” w Grudziądzu, która przekroczyła plan produkcji w 146 proc.; fabryka „Pasamon” w Bydgoszczy — 129 proc.; fabryka sody „Solvay” — 128 proc.; fabryka przemysłu gumowego „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu — 126 proc.; fabryka artykułów elektrotechnicznych „Ciszewski” — 119 proc.; Fabryka Mebli Artystycznych — 116 proc.; fabryka „Kabel Polski” — 114 proc.; Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — 110 proc.; Bydgoska Fabryka Płótników „Prom” — 109 proc.; Pomorskie Zakłady Garbarskie — 108 proc.; Zjednoczone Zakłady Konfekcyjne — 107 proc.; Pomorsko - Poznańskie Zakłady Obuwia — 105 proc.; Fabryka „Błumwe” — 106 proc.; Fabryki Maszyn Rolniczych — 104 proc. Wależy zaznaczyć, że większość fabryk pomorskich znacznie przekroczyła produkcję przedwojenną. Np. fabryka sody „Solvay” w Mławach pod

Inowrocławiu produkowała przed wojną 180 ton sody na dobę. W marcu br. produkcja sody wynosiła już 800 ton na dobę. Fabryka obuwia „Leo” w Bydgoszczy produkowała przed wojną 550 par obuwia dziennie, obecnie produkuje około 1.200 par. Przedwojenna produkcja fabryki „Kabel Polski” wynosiła 280 ton kabli i przewodów miesięcznie — obecnie wynosi średnio 410 ton miesięcznie.

Osiągnięcia te umożliwiło przede wszystkim rozwijające się w tych zakładach współzawodnictwo pracy oraz wysoki stopień uświadomienia społecznego robotników.

W szerokim kręgu współzawodnictwa

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o wynikach współzawodnictwa między poszczególnymi zakładami przemysłowymi. Meldunki te dotyczą także młodzieżowego wysiłku pracy w IV etapie.

PZ „RZESZÓW” POKONAŁ „URSUSA”

Specjalna komisja Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego rozprawiła wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego między P.Z.Inż. „Ursus” i P.Z. „Rzeszów”.

Zakłady te rozpoczęły współzawodnictwo w październiku ub. r. Po 4 miesiącach akcji zwyciężył „Rzeszów”, osiągając 155,41 punktów, podczas gdy „Ursus” osiągnął 64,7 punktów.

W fabryce rzeszowskiej do współzawodnictwa stanęło 500 pracowników, a w „Ursusie” — 420. Rywalizowały ze sobą oddziały mechaniczne i narzędziowe obu zakładów.

„Rzeszów” otrzymał puchar przechoźni, ofiarowany przez Dyr. Przem. Motoryzacyjnego oraz prawo używania na blankietach firmowych nagłówek: „Zakład produkujący Branżę Motoryzacyjną”. Przewodnicy pracy obu zakładów otrzymali premie.

„EMA” OSZCZĘDZA DZIĘKI WSPÓLZAWODNICTWU

W kopalniach i Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego powstały komitety

współzawodnictwa, otaczające opieką przodowników pracy. Utworzenie komitetów wpłynęło wydatnie na rozszerzenie ruchu współzawodnictwa w tej gałęzi przemysłu.

W Rybnickim Zjednoczeniu Przem. Węgl. już w pierwszym miesiącu pracy komitetów przystąpiło do współzawodnictwa 221 zespołów górniczych, obejmujących 1484 pracowników. Umowa o współzawodnictwie indywidualnym podpisało 164 górników.

W kopalni „Ema” podjęcie współzawodnictwa pracy przyczyniło się tak do znacznego podniesienia produkcji, jak i do przeprowadzenia poważnych oszczędności.

W lutym br. wydobyciu tu przy obsadzie, złożonej z 60 ludzi — 7.067 ton węgla. W marcu można już było zmniejszyć obsadę do 54 ludzi, przy czym wydobycie wyniosło 8.282 tony. W kwietniu na jednej ścianie pracowało już tylko 47 górników, a dotychczasowe obciążenie wyników ich pracy dowiodło, że w tym czasie nastąpił dalszy wzrost wydajności.

WSPÓLZAWODNICZĄCA MŁODZIEŻ POD OPIEKĄ

W IV etapie współzawodnictwa młodzieży wzięło udział ponad 100 tys. młodzieży robotniczej — do V etapu przystępuje jej znacznie więcej.

Nowy etap odbędzie się pod hasłem **USPRAWNIENIA WSPÓLZAWODNICTWA**. W tym celu zostaną powołane młodzieżowe komitety współzawodnictwa pracy w poszczególnych zakładach fabrycznych, które będą ściśle współpracowały z radami zakładowymi i kierownictwem technicznym fabryk. Młodzież, uczestnicząca we współzawodnictwie będzie otoczona specjalną opieką; umożliwi jej się zdobywanie wiedzy fachowej na specjalnych kursach do kształcących i w szkołach zawodowych.

MŁODZIEŻ Z KRAKOWSKIEGO PO IV ETAPIE WSPÓLZAWODNICTWA

Do wojewódzkiej komisji współzawodnictwa pracy na terenie woj. krakowskiego napływają liczne meldun-

...nawet mężczyźni...

czytają HOBIE

Sieć ośrodków szkoleniowych będzie rozszerzona

W Łodzi odbyła się konferencja dyrektorów szkół Zw. Zawodowych i rektorów szkoleniowych z Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Zw. Zawodowych. Tematem obrad był plan szkolenia aktywistów związkowych w drugim półroczu bież. roku oraz zwalczanie analfabetyzmu. Uchwalony na konferencji plan przewiduje przeszkolenie w drugim półroczu br. 10 tys. aktywistów związkowych w 9-ciu szkołach wojewódzkich i w Centralnej Szkole Związkowej. Konferencja uchwaliła rozszerzyć sieć ośrodków szkoleniowych na zakłady pracy i na poszczególne powiaty. Opiekę naukową nad tymi

ośrodkami sprawować będą dyrekcje szkół związkowych.

Na konferencji położono nacisk na szkolenie związkowców - robotników rolnych. W specjalnych ośrodkach przekształci się 3 tysiące robotników rolnych, a ponadto Wojewódzkie Szkoły Związkowe przeskoczą 2.500 członków Komitetów Rolniczych.

W ramach walki z analfabetyzmem przeszkolono w r. ub. na 200 kursach ok. 10 tys. osób. Wynik ten uznano za niedostateczny. Postanowiono zatem uruchomić w drugim półroczu bież. roku 1.000 kursów, które winny przekształcić co najmniej 20 tys. osób.

WSZELKIE TRANSAKCJE IMPORTOWE I EKSPORTOWE CHEMICALIAMI oraz APARATURĄ CHEMICZNĄ

Przeprowadza:

IMPORTOWO-EKSPORTOWA CENTRALA CHEMICALII I APARATURY CHEMICZNEJ

Sp. z o.o.

WARSZAWA, JASNA 10, TELEFON 870-24 ADRES TELEGR. »CIECH WARSZAWA«

ODDZIAŁY:

Łódź, ul. Senatorska 29, tel. 1-17-35 Gł. wice, Pl. Wolności 2, tel. 23-34 Szczecin, Bogarodzicy 2, tel. 0-11 Gdynia, 10-go Lutego 25, tel. 2-23-3

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

- pastę do obuwia, proszek do prania, proszki do szorowania, proszki do czyszczenia, sodę amoniakalną (bielidło), sodę krystaliczną, świece stołowe, ultramarynę do bielizny

PAŃSTWOWY SKLEP CHEMICZNY Warszawa, Nowy Świat róg ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej

„TRYBUNA WOLNOŚCI“ TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

- Wł. Gomułka-Wiesław, Eugeniusz Szyr, Adam Rapacki, Stefan Matuszewski, Ostap Dłuski, Roman Werfel, Maria Konopnicka, T. Jacek Rolicki, Ralph Parker, Andre Simone, W. Larski, M. Browński

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Wątek z ZSRR. — Na widowni międzynarodowej. — Wolna Trybuna. — Z życia partii. — Kolumna humoru.

Odczynniki chemiczne do analiz

Preparaty do walki ze szkodnikami roślinnymi

PAŃSTWOWY SKLEP CHEMICZNY

Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Warszawa, ul. Nowy Świat róg ul. Mł. Jugosłowiańskiej 1299 K

PRZEWODY w oponie gumowej

2 x 1,5 2 x 2,5 i 1 x 70 mm² po cenach bezkonkurencyjnych sprzedaje firma „Molotechnika“ Sp. z o.o. Kraków, ul. Grodzka 38, tel. 565-15

PASY strażackie i bezpieczeństwa

Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta“ Zgierz, Sniechowskiego 30 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie magazynu materiałów łatwopalnych.

Państwowa Fabryka Wyrobów Drzewnych w Szczytnie zatrudni Kalkulatorów Przemysłu Drzewnego, Majstrów stolarskich, ręcznych i maszynowych, Stolarzy, Rutynowaną maszynistkę.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 38 Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa ul. 6-go Sierpnia Nr 37 ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania w domu mieszkalnym na st. Odolany.

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 10/48 Biuro Elektrykacji Kolei ogłasza przetarg nieograniczony na budowę linii kablowej wysokiego napięcia w korycie rzeki Wiśły, na wysokości Świdrów Małych.

PRZETARG NIEOGRANICZONY P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32-44, ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony 1) na odbudowę hali fabrycznej o kubaturze m sześć. 8.736,

PRZETARG NIEOGRANICZONY P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32-44, ogłaszają przetarg nieograniczony 1) na odbudowę hali fabrycznej o kubaturze m sześć. 8.736,

Fabryka Cukrów i Czekolady K. Howlecki i S-ka Puławska 25 tel. 432-41 poleca na sezon wiosenny swoje wyroby: drożdży, kryształ, pomarańczki, koncertowe miętowe, eukaliptusowe.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Choćmiska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wywiercenie studni artezyjskich na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 1.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Choćmiska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wywiercenie studni artezyjskich na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 1.

OGŁOSZENIE Państwowa Centrala Handlowa zatrudni od zaraz INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora inwestycyjnego, kilku handlowców na kierowników hurtowni lub sklepów detalicznych oraz BUCHALTERÓW BILANSISTÓW.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłasza na dzień 19 maja 1948 r., przetarg ofertowy nieograniczony na budowę 5 mostów żelbetonowych belkowych o ogólnej rozpiętości 48 m.

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR M 1/48 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie żelaznych konstrukcji mostowych w obrębie Oddziałów Drogowych Poznań, Jarocin, Leszno, Wolsztyn, Świebodzin, Czerwieńsk, Szamotuły, Węgrowiec i Gniezno.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Państwowe Nieruchomości Ziemskie - Zarząd Okręgowy w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w majątku „Wieliszew“, pow. warszawskiego.

Przedsiębiorstwo Budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa, Marszałkowska 26, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 500 odwadniaczy na parę n. c. Ø 1/2"

PRZETARG NIEOGRANICZONY P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32-44, ogłaszają przetarg nieograniczony 1) na odbudowę hali fabrycznej o kubaturze m sześć. 8.736,

„POLONIA“ Dnia 15 MAJA R. B. Zakłady Gastronomiczne, Ierozolimskie 5 nastąpi otwarcie restauracji z letnim ogrodem i salami bankietowymi

ESENCJĘ OCTOWĄ 80% w buteleczkach oryginalnych po 100 g. dla Spółdzielni, sklepów kolonialno spożywczych i zakładów materiałów aptecznych

ODDZIAŁ WARSZAWSKI Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Warszawa, ul. Mł. Jugosłowiańskiej Nr 18

Centralny Zarząd Energetyki poszukuje: INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW - MECHANIKÓW z praktyką w energetyce do prac inspekcyjnych, organizacji remontów kotłowni, sieci elektrycznych, gospodarki olejowej, badań i pomiarów.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w Pruszkowie ogłasza na dzień 25 maja 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony, na wykonanie robót na drodze państwowej Nr 2 (Zęże - Szeków) 1) odnowy nawierzchni powierzchniowo smolewanej od km. 84.000 do km. 74.000.

Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje do Biura Studiów: 1. Ekonomistę z wyższym wykształceniem do prac organizacyjnych - Wynagrodzenie wg umowy. Reflektujemy tylko na siły fachowe z dużą praktyką.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót: 1) kanalizacyjno - wodociągowych, centralnego ogrzewania i gazu, 2) elektrycznych, w domu przy ul. Asfaltowej Nr 10 w Warszawie.

Przedsiębiorstwo Budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa, Marszałkowska 26, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 500 odwadniaczy na parę n. c. Ø 1/2"

Przedsiębiorstwo Budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa, Marszałkowska 26, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 500 odwadniaczy na parę n. c. Ø 1/2"

Przedsiębiorstwo Budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa, Marszałkowska 26, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 500 odwadniaczy na parę n. c. Ø 1/2"

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Choćmiska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wywiercenie studni artezyjskich na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 1.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Choćmiska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wywiercenie studni artezyjskich na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 1.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Choćmiska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wywiercenie studni artezyjskich na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 1.

OGŁOSZENIA DROBNE: HANLOWE: BRYLANTY - biżuteria, złoto - srebro zegarki. Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 356. ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno - sprzedaż. Mechaniczne warsztaty, naprawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 63-330. 355. POZANICZE narzędzia, gańnice, drabiny, seryny alarmowe. Strażak, Zgoda 12. 359. GIĘTE szyby, wszelkiego rodzaju polecają B-cia Chórcickowsky, Wygoda, ul. Chelmyńska 2. 367. RADIOAPARATY nowej produkcji (trójlampowe) gwarancja 12.000. Zakład radiotechniczny, Nowogrodzka 44-4. 365. PRACA POSZUKIWANA: KIEROWCA mechanik 35 lat praktyki pierwszorzędnej referencji poszukuje pracy. Szwoleżów 4, domek 58. 366. ZGUBY: ZGUBIONO dowód paszportowy kenijski i inne dokumenty na nazwisko Ortyl Jan, Czerwonego Krzyża 14 - 28. 364. ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną, do kumywny wojskowa wzięta na nazwisko Kapron Leon, wieś Werska, poczta Korsze Nr 13.

DRUŻYNA JUGOSŁOWIAŃSKA WYGRYWA WYŚCIG SZYBKOŚCI NA TRASIE KATOWICE — KRAKÓW

W dniu wczorajszym w ramach wyścigu Praga — Warszawa, odbyła się na trasie Katowice — Kraków tzw. „próba szybkości”, rozegrana tylko w konkurencji drużynowej.

Każda drużyna składała się z pięciu zawodników. Start następował w odstępie 5-minutowych. Zwycięską drużyną miała być ta, której trzeci zawodnik miał najlepszy czas na wymienionej trasie.

W toku

W MECZU O PUCHAR J. KALUŻY WARSZAWA ZREMISOWA ŁA Z KRAKOWEM 3:3 (2:3). Drużyna Krakowa wystąpiła do tego spotkania w bardzo osłabionym składzie. Warszwiancy na ogół więcej mieli z gry, a najlepszą częścią zespołu stołecznego była doskonała pomoc z Wąską na czele. W ataku dobrze wypadł Oprych, który był motorem wszystkich akcji napadu warszawskiego.

W drużynie krakowskiej najlepiej zagrali: w obronie Barwiński oraz bracia Jabłoński w pomocy. Zawiedli zupełnie natomiast bramkarz Jurowicz oraz obaj skrzydłowi Ignaczak i Borowski.

Bramki dla Warszawy zdobyli: Oprych — 2, Górski — 1. Dla Krakowa: Barwiński — 2 (obie z karnego), Kohut — 1.

ŚLĄSK — POZNAŃ 2:1 (2:1). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Ślązacy byli zespołem jednolitym i przewyżsili szybkością przeciwnika. Zespół poznański w pierwszej połowie meczu grał bez nadziei i dopiero po przeprowadzonych, po przerwie, zmianach w składzie — jedenastka Poznania uzyskała przewagę, której jednak nie umiała wykorzystać cefrowo.

Bramki dla Śląska zdobyli: Kubecz i Górecki (z karnego).

Dla Poznania — Czapeżyk. Spotkanie to miało odbyć się w ramach rozgrywek o puchar Kaluży, jednakże Śląsk osłabiony brakiem kilku graczy, którzy wyjechali do Paryża, swrócił się do PZPN o usanie tego meczu jako spotkania towarzyskiego.

ŁÓDŹ — BRATISLAWA — meos piłkarski o puchar prechodni prezydenta m. Łodzi Stawińskiego, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:2). Drużyna Bratislavy przycjchała do Łodzi w bardzo silnym składzie. W zespole tym grało siedmiu graczy narodowej jedenastki Czechosłowacji. Gra przez cały czas była żywa, jednak nie można było zaobserwować w ciągu całego meczu ani precyzyjnych podn, ani błyskotliwych akcji. Większość sytuacji podbramkowych tak z jednej, jak i z drugiej strony należała raczej od przypadku, niż od planowej gry.

Bramki dla Bratislavy zdobyli: Soubert i Simansky. Dla Łodzi: Baran i Cichocki.

W dniu wczorajszym w ramach wyścigu Praga — Warszawa, odbyła się na trasie Katowice — Kraków tzw. „próba szybkości”, rozegrana tylko w konkurencji drużynowej.

Każda drużyna składała się z pięciu zawodników. Start następował w odstępie 5-minutowych. Zwycięską drużyną miała być ta, której trzeci zawodnik miał najlepszy czas na wymienionej trasie.

W toku

W MECZU O PUCHAR J. KALUŻY WARSZAWA ZREMISOWA ŁA Z KRAKOWEM 3:3 (2:3). Drużyna Krakowa wystąpiła do tego spotkania w bardzo osłabionym składzie. Warszwiancy na ogół więcej mieli z gry, a najlepszą częścią zespołu stołecznego była doskonała pomoc z Wąską na czele. W ataku dobrze wypadł Oprych, który był motorem wszystkich akcji napadu warszawskiego.

W drużynie krakowskiej najlepiej zagrali: w obronie Barwiński oraz bracia Jabłoński w pomocy. Zawiedli zupełnie natomiast bramkarz Jurowicz oraz obaj skrzydłowi Ignaczak i Borowski.

Bramki dla Warszawy zdobyli: Oprych — 2, Górski — 1. Dla Krakowa: Barwiński — 2 (obie z karnego), Kohut — 1.

ŚLĄSK — POZNAŃ 2:1 (2:1). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Ślązacy byli zespołem jednolitym i przewyżsili szybkością przeciwnika. Zespół poznański w pierwszej połowie meczu grał bez nadziei i dopiero po przeprowadzonych, po przerwie, zmianach w składzie — jedenastka Poznania uzyskała przewagę, której jednak nie umiała wykorzystać cefrowo.

Bramki dla Śląska zdobyli: Kubecz i Górecki (z karnego).

Dla Poznania — Czapeżyk. Spotkanie to miało odbyć się w ramach rozgrywek o puchar Kaluży, jednakże Śląsk osłabiony brakiem kilku graczy, którzy wyjechali do Paryża, swrócił się do PZPN o usanie tego meczu jako spotkania towarzyskiego.

ŁÓDŹ — BRATISLAWA — meos piłkarski o puchar prechodni prezydenta m. Łodzi Stawińskiego, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:2). Drużyna Bratislavy przycjchała do Łodzi w bardzo silnym składzie. W zespole tym grało siedmiu graczy narodowej jedenastki Czechosłowacji. Gra przez cały czas była żywa, jednak nie można było zaobserwować w ciągu całego meczu ani precyzyjnych podn, ani błyskotliwych akcji. Większość sytuacji podbramkowych tak z jednej, jak i z drugiej strony należała raczej od przypadku, niż od planowej gry.

Bramki dla Bratislavy zdobyli: Soubert i Simansky. Dla Łodzi: Baran i Cichocki.



J. Solman (Jugoslawia)

Wyniki tego etapu nie będą zaliczone do ogólnej klasyfikacji całego wyścigu. Jedną z drużyn kombinowana była z różnych zawodników. Trasa wynosiła 76 km.

Start do tej „próby szybkości” odbywał się przed redakcją „Trybuny Robotniczej”. Na ulicach utworzyli się zatory samochodów i pojazdów, a chodniki ulic przepełnione były tysiącami widzów.

Jako pierwsza wystartowała drużyna Polska II. Zakończenie tego etapu odbyło się na torze krakowskim. Kraków bardzo rorąco przywitał kolarzy.



G. Czeleńnik (Jugoslawia)

Wyniki tego etapu nie będą zaliczone do ogólnej klasyfikacji całego wyścigu. Jedną z drużyn kombinowana była z różnych zawodników. Trasa wynosiła 76 km.

Start do tej „próby szybkości” odbywał się przed redakcją „Trybuny Robotniczej”. Na ulicach utworzyli się zatory samochodów i pojazdów, a chodniki ulic przepełnione były tysiącami widzów.

Jako pierwsza wystartowała drużyna Polska II. Zakończenie tego etapu odbyło się na torze krakowskim. Kraków bardzo rorąco przywitał kolarzy.



B. Bat (Jugoslawia)

Wyniki tego etapu nie będą zaliczone do ogólnej klasyfikacji całego wyścigu. Jedną z drużyn kombinowana była z różnych zawodników. Trasa wynosiła 76 km.

Start do tej „próby szybkości” odbywał się przed redakcją „Trybuny Robotniczej”. Na ulicach utworzyli się zatory samochodów i pojazdów, a chodniki ulic przepełnione były tysiącami widzów.

Jako pierwsza wystartowała drużyna Polska II. Zakończenie tego etapu odbyło się na torze krakowskim. Kraków bardzo rorąco przywitał kolarzy.

larze jechali, trzymając się wszyscy za ręce.

Po obliczeniu okazało się, że najlepszy czas uzyskała drużyna jugosłowiańska, przed drużyną rumuńską i czechosłowacką II.

Z uwagi na to, że wyniki te nie wchodziły w punktację ogólną zawodów, a w dniu jutrzejszym czeka kolarzy bardzo ciężki etap górzysty, Kraków — Kielce, kolarze polscy, jak i kolarze czechosłowaccy nie wysłali się na tym etapie, rezerwując siły na dzień jutrzejszy.

WYNIKI TECHNICZNE „PRÓBY SZYBKOŚCI”

- 1) Jugoslawia 2:07:03
- 2) Rumunia 2:09:43
- 3) Bułgaria 2:16:16
- 4) Czechosłowacja II 2:17:08
- 5) Czechosłowacja III 2:17:08
- 6) Polska II 2:19:53
- 7) Kombinowana 2:21:24
- 8) Polska I 2:25:31
- 9) Czechosłowacja I 2:29:39

Po ogłoszeniu wyników, wszystkie drużyny ustawiły się przed trybunami i nastąpiło wręczenie nagród.

Odegrany został hymn bułgarski, po czym drużyna bułgarska otrzymała na grodzie prezydenta m. Krakowa w postaci 4 obrazów, przedstawiających pejzaże krakowskie.

Nagroda KW PPR przypada drużynie czechosłowackiej.

Poseł Dobrowolski wręczył najlepszemu zawodnikowi jugosłowiańskiemu, Zoric, nagrodę OKZZ.

Obecny leader wyścigu, Czechosłowak Krejcu, otrzymał nagrodę posta Kowalczyka. Wreszcie najlepszy z kolarzy krakowskich, Wandor, dostał nagrodę „Echa Krakowa”, którą wręczył mu redaktor Machejek.



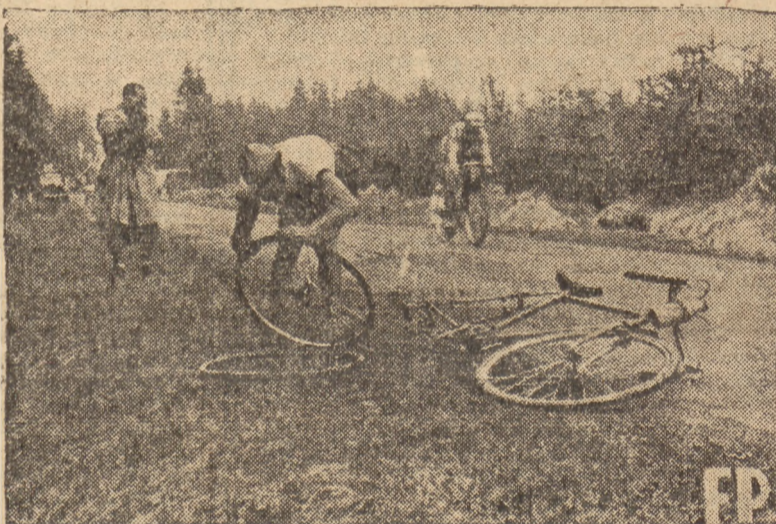
P. Bakics (Jugoslawia)

Na tym zakończyła się część oficjalna zawodów.

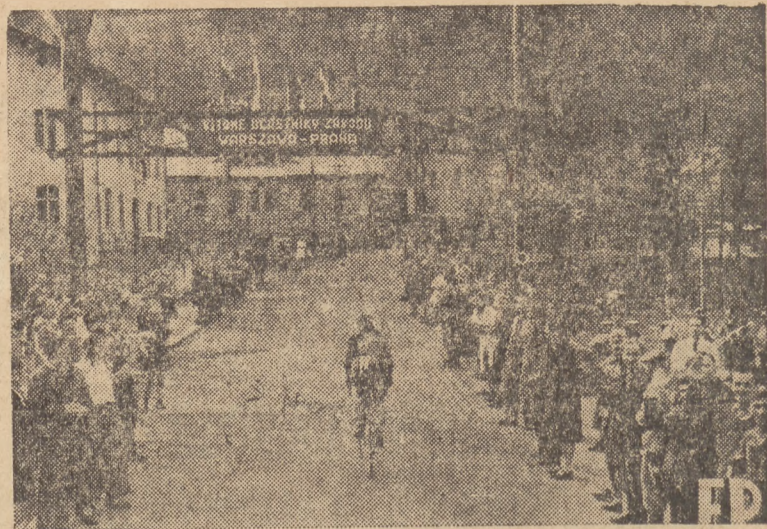
Start do jutrzejszego etapu nastąpi w godzinach rannych. Zawodników czeka odcinek Kraków — Kielce.

„ODDOLNA” NAGRODA

„Szpilki” ofiarowały komplet szpilek, jako nagrodę pocieszenia dla zawodnika, który zajmie.. ostatnie miejsce



Mówi się: „A to pech!” — reperuje rower i jedzie dalej.



1 w Czechosłowacji, wzdłuż całej trasy wyścigu, witano zawodników.

Bokserzy Jugosławii po raz pierwszy w Warszawie

W piątek rano przybyli do Warszawy bokserzy jugosłowiańskiego milicyjnego klubu „Millejoner”, którzy rozegrają w niedzielę 9 bm mecz pięciarski z reprezentacją milicji polskiej.

Na Dworcu Głównym przywitali gości przedstawiciele M. O., WOBZ i GUKF. Bokserzy zamieszkali w hotelu „Terminus”, skąd udali się na zwiedzanie miasta. W południe zawodnicy byli przyjmowani przez Komendę M. O., a o godz. 17 udali się na Stadion WP, gdzie odbyli krótki trening.

Wśród zawodników jugosłowiańskich znajduje się znany bokser Dżepina, który na Igrzyskach Bałkańskich w 1947 r. zajął pierwsze miejsce, bijąc Węgra Szalaya.

Milicjanci jugosłowiańscy wystąpią w następującym składzie: W. musza: Andrejevic Zoran (mistrz Jugosławii).

W. kogucia: Pavlovic Dusan. W. piórkowa: Stamekovic Svetislav (mistrz Serbii).

W. lekka: Matić Djuro (mistrz Belgradu).

W. półśrednia: Zikić Predag (mistrz Serbii).

W. średnia: Dżepina Lazar (mistrz Bałkanów).

W. półciężka: Lazarevic Milos (mistrz Serbii).

W. ciężka: Bogdanovic.

Zawodnikom towarzyszą: kierownik drużyny mjr. Skoberne Franz, trener oraz sędzia Pejakovic Milan.

Spotykamy się wszyscy na Stadionie WP w niedzielę

Zakończenie międzynarodowego wyścigu kolarskiego WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA zorganizowanego przez redakcję „GŁOSU LUDU” i „RŮ DEHO PRAVA” odbędzie się w NIEDZIELĘ DNIA 9 BM. O GODZ. 17 NA STADIONIE WOJSKA POLSKIEGO.

Przybycia pierwszych zawodników do miasta oczekuje się około godz. 16.45.

Trasa biegu prowadzi ulicami: GRÓJECKA, FILTROWA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI, 6 SIERPNIĄ, POLNĄ, PLACEM UNII LUBELSKIEJ, AL. I ARMII, AL. STALINA, PIUSA, MYŚLIWIECKĄ, ŁAZIENKOWSKĄ — STADION WOJSKA POLSKIEGO.

Komitet Organizacyjny prosi publiczność o przestrzeganie na trasie przepisów porządkowych.

Ostatecznie, pomyślał Jandak, skoro się już jest tutaj..

— No!
— Dziękuję panu.

Wyszli na korytarz, dyrektor otworzył jeden z pustych gabinetów i skinięciem zaprosił Jandaka do środka. A gdy go usadowił w fotelu, stanął nad nim i spojrział na niego po przyjacielsku.

— Jakże się pan miewa? — Podsunął ku niemu pudełko z papierosami, popielniczkę i zapałki: — Proszę.

— Nie pałę rządowych papierosów.

Podhradsky momentalnie wyciągnął z kieszeni swoją papierosnicę i otworzył ją: — Te są moje własne, panie pośle! — a powiedział to tak grzecznie że nie można było odmówić.

— No, niechże mi pan przecież powie coś o sobie. Do „Złotego Pajaka” jeszcze pan czasem zagląda? — Rozjaśnił się jak przy miłym wspomnieniu.

Ale dla Jandaka wspomnienie „Złotego Pajaka” było wiodocznie mniej przyjemne. Był to lokal, w którym pod koniec 1918 przełuchali z Podhradskim kilkanaście nocy.

— To były wariackie czasy! — uśmiechnął się dyrektor.

— Były! Byliśmy wszyscy pijani. Rzekomą wolnością!

— Dłaczego rzekomą?... Ale zostawmy dziś politykę! To było jednak piękne. Często wspominam pańską ówczesną wesolość i pańską piosenkę: „Zburzyliśmy wesolo tę Austrię spróchniałą”. No i małą Ernę o szafranowych włosach także wspominam... Zresztą! — nagle coś sobie przypomniał i uśmiechnął się. — Muszę panu coś pokazać. Znalazłem to przy przeglądaniu aktów. — Podszedł do biurka, na którym leżały dwie teczki. Rozwiązał jedną z nich i przewracał kartki.

— Tu jest! — Była to fotografia. Chropowata, silnie powiększona, o kiepskim świetle, ale mimo to wyraźna, popatrzył na nią wesolo i podał Jandakowi. — Niech pan zobaczy!

Zdjęcie przedstawiało *chambre separee* „Złotego Pajaka”. Na pierwszym planie srebrne wiaderko z flaszka sektu, za nim stół ze szklankami i zmiętymi serwetami. W lewym rogu, z twarzą widoczną w trzech czwartych aż nadto wyraźna, poseł Jandak. Z barówką na kolanach. Na drugim planie Erna. Z jednej strony trzymał ją pod pachę czechosłowacki poseł socjalistyczny, Petak, z drugiej ze szklanką w ręce śmiał się dyrektor Podhradsky. Obrazek wymagał tylko

I. OLBRACHT

60)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA — DUBOWA

drobnej korekty, by się mógł ukazać w jakimkolwiek piśmie robotniczym jako satyra na burżuazję.

Jandak poczerwieniał.

— Co to jest?

— Co to jest? — śmiał się Podhradsky. — Widzi pan: „Złoty Pajak”! Takimi rzeczami bawi nas policja państwowa. Myśl, że się nam Bóg wie jak przysłuży, gdy nam przyniesie fotografię „Złotego Pajaka”. To jest przecież swego rodzaju sensacja: pan poseł Jandak, pan poseł Petak, dyrektor departamentu Podhradsky! Ot, czeski prowincjonalizm! Dowiedziałem się — już później — że kelner, który nas obsługiwał, był konfidentem policyjnym. Sfotografował nas. Miał obiektyw w szpilce u krawata. Sprytny chłop. To jest oczywiście bardzo powiększone.

Jandakowi zaświtało w głowie. Ta myśl go zastanowiła. Zmarszczył brwi. Aaa... więc to tak!... przyszedł tu tylko na prośbę Podhradsky'ego z grzecznością, by nie dotknąć kolegi! I nagle widzi, że ten kolega zwał go w sidła, by mu zarzucić pętlę na szyję!... Włec tak!... Był wzburzony... Ale nic z tego, panowie!

— Zaraz... panie... dyrektorze — mówił ceremonialnie, cedząc słowo za słowem — zdaje się, że mnie tu pan wezwał jedynie po to, by mi pokazać tę fotografię...

— Ależ oczywiście, że nie, tylko przypomniałem sobie, że pana mogłaby ona również zainteresować — odpowiedział spokojnie Podhradsky.

— Aby mi zagrozić opublikowaniem jej...

— Panie pośle! — zawołał Podhradsky. — Cóż to pan mówi, panie pośle!

— Aby mnie politycznie szantażować...

— Teraz naprawdę mógłbym się obrazić. Czy mnie pan

zna dopiero od dzisiaj, by mnie tak podejrzewać. Proszę, niech pan sobie zabierze tę fotografię!

— Ma pan kliszę!

— I skądżeby mi przyszło grozić panu jej opublikowaniem? Przecież mógłby się pan uśmieć i powiedzieć mi, że sam na niej jestem. Cóż pan myśli, że dla polityki rozwiode się z żoną i podburzę dzieci przeciw sobie?

— Pańska twarz może zostać na reprodukcji rozdrapaną. Podhradsky milczał.

— Pańska postać może zostać na kliszy zretuszowana nie do poznania — powtórzył Jandak z dobitnym spojrzeniem.

— Tak również mi to mówiono! — odpowiedział dyrektor departamentu. Powiedział to poważnie. Słowom tym towarzyszyło jeszcze poważniejsze spojrzenie.

Jandak zerwał się z fotela. I roześmiał się złośliwie.

— Również to panu mówiono?! — I zbliżył się do Podhradsky'ego. — Ale mylicie się!... nie myślcie, że się was boję!... Opublikujcie ją sobie!... Moja żona jest na tyle rozsądna, że zrozumie, gdy jej to wyjaśnię!

— Panie pośle — odpowiedział spokojnie dyrektor nie cofając się przed wojowniczym czołem Jandaka — ta fotografia nie zostanie opublikowana. Daję panu słowo honoru. Teraz mi pan może uwierzyć, nie dałem panu nigdy najmniejszego powodu do uważania mnie za niesłownego. Ale skoro mnie pan podejrzewa, to proszę pozwolić, abym powiedział, gdy rozważano możliwość opublikowania tej fotografii — zaręczam słowem, że sprzeciwiałem się temu — brano pod uwagę nie jej wpływ na rodzinę, ale wrażenie, jakie wywrze na robotnikach.

Jandak był wzburzony. Co za podłość! Nadużywać spraw prywatnych do szantażu politycznego. I zarazem co za bezczelność! W tym samym zdaniu przyrzeka mu że nie opublikuje fotografii, a równocześnie grozi denuncjacją przed robotnikami!

— Proszę, proszę — zaczął krzyczeć — możecie ją sobie opublikować, nie mam nic przeciw temu.

— Nie opublikujemy jej, panie pośle. — Podhradsky mówił to z pełną szacunku grzecznością.

(C. D. N.)